Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PIĄTEK

6. PAŹDZIERNIKA 1922.

NR. 226. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 1500	Marek 1300	Marek 1500	Marek 2500	Marek 1350

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P.K.O. w Warszawie 140.055]

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za mm.	Mk 50
Nadesłane za mm.	„ 130
Nekrologi	„ 80
Komunikaty	„ 160
Na 1. stronie	„ 240

Kandydatura ks. biskupa krakowskiego do Senatu.

Pierwotny projekt Konstytucyi marcowej, przyjęty już przez Sejm w drugiem czytaniu, przewidywał w artykule 36 osobną reprezentacyę Kościoła katolickiego w Senacie, w osobach kilku biskupów, desygnowanych przez cały polski episkopat. Sejm ustawodawczy wprowadzając wirylistów-biskupów do przyszłego senatu — chciał oczywiście Kościołowi, którego ideały, instytucye, i potrzeby pozostaną zawsze żywymi ideałami i potrzebami narodu polskiego, zapewnić głos bezpośredni w tem ciele prawodawczem, które — według ówczesnych przewidywań — miało także oprócz woli cyfrowej większości, reprezentować pewne szczególnie doniosłe, a poza politykę dnia sięgające interesy religijne, naukowe i gospodarcze.

Wpływom lewicowych elementów w Sejmie, obawiających się naiwnie, a przesadnie straszaka „klerykalizmu“ (wysuwanego wszędzie przez żydostwo wojujące) udało się reprezentacyę Kościoła katolickiego w Senacie sprowadzić do tak szczupłej cyfry, by — jak najmniej ona raziła pp. Hirszhornów i Diamandów i by możliwie nie wyróżniała się od przedstawicielstwa innych wyznań, postawionych w ten sposób na równi z Kościołem katolickim, Kościołem najgłębiej i najistotniej polskim, piastunem i współtwórcą polskiej kultury. A gdy nawet przeciw tak uszczuplonej reprezentacyi Kościoła podnosiły się z różnych klubów sejmowych protesty w imię tępej doktryny, żądającej, by skład senatu był identyczny ze składem Izby sejmowej, — doktryny zasadniczo wrogiej dwuizbowości i pragnącej ją sprowadzić do absurdu, wówczas biskupi polscy postanowili zrzec się wirylnego przedstawicielstwa, by nie czynić tej kwestyi przedmiotem sporu, partyjnych targów i krytycznych głosowań. Episkopat zbyt silnie wierzył, że radykalne nastroje i doktrynerzym lewicy i części centrum są dalekie od prawdziwych uczuć i nastrojów mas ludowych, by swoje krzesła w Senacie czynić zależnemi tylko od przypadkowej większości kilku posłów. Na posiedzeniu więc 8-go marca 1921 przed trzeciem czytaniem Konstytucyi ks. arcyb. Teodorowicz odczytał w Sejmie następującą deklaracyę episkopatu:

„Uznajemy stanowisko Sejmu, który wyznaczając z góry zastrzeżone miejsca w Senacie różnym instytucyom, wyznaczył je także dla Kościoła. Uważamy jednakże za swój obowiązek wyrazić pod tym względem naszą opinię i nasze życzenie.

Ufamy, że społeczeństwo samo zapewni Kościołowi udział w Senacie. odpowiadający najlepiej jego wpływowi i posłannictwu. Pragniemy tego tem bardziej, że przeświadczeni jesteśmy o przywiązaniu ludu naszego do Kościoła i o powszechnem zrozumieniu tej ścisłej łączności między miłością i służbą Ojczyźnie, a religią i Kościołem.

Wobec tego prosimy Wysoki Sejm, aby w art. 36 projektu Konstytucyi w punkcie 2. w obecnem brzmieniu ustęp A). pominął“.

Deklaracya arcyb. Teodorowicza miała ten skutek, że razem z wirylnymi głosami dla Kościoła upadły w trzeciem czytaniu także reprezentacye innych wyznań, uniwersytetów i instytucyi gospodarczych. Senat stał się ciałem wybieranem przez tosamo niemal kolegium wyborcze, co Izba sejmowa. Droga do Senatu prowadzi przez głosowanie niemal powszechne. Jest to **j e d y n a d z i ś d r o g a**, na której Kościół polski może znaleźć należne mu, uznane zarówno przez projektodawców Konstytucyi, większość sejmową (w drugiem czytaniu), jak i przez niezawodną wolę całego społeczeństwa, a przez deklaracyę arcyb. Teodorowicza wyraźnie zastrzeżone — przedstawicielstwo w ciele prawodawczem. Biskup w Sejmie będzie zresztą reprezentantem nietylko żywotnych a ogromnie doniosłych interesów Kościoła jako instytucyi, ale przedewszystkiem, w szerszem ujęciu tych interesów — rzecznikiem zasady moralnej, chrześcijańskiej, stłumionej dziś przez samolubny, czy klasowy utylitaryzm. Biskup w Senacie, wolny od walk partyjnych i zabiegów o władzę łatwiej niż inni dostrzeże interes państwa, dominujący nad interesem partyi, klasy czy dzielnicy a dzięki swemu stanowisku apolitycznemu i autorytetowi swego urzędu może niejednokrotnie odegrać ważną i pożyteczną rolę pośrednika.

Najbliższy Sejm i Senat będą musiały zająć się całokształtem skomplikowanych zagadnień państwowo-kościelnych. Stosunek Kościoła do państwa, sprawa dóbr duchownych, uposażenie duchowieństwa, kwestye szkolne, małżeńskie — to wszystko musi być załatwione w czasie najszybszym. Episkopat występować będzie przytem niejednokrotnie jako strona rokująca z państwem, jako przedstawiciel Kościoła. Byłoby szkodliwem, gdyby nie miał on sposobności bezpośrednio przez ludzi swego grona przedstawiać ciałom prawodawczym swoich życzeń i postulatów i odwrotnie zaznajamiać się z życzeniami narodu, wyrażonemi przez wybranych przedstawicieli. — Stosunek Kościoła do państwa na pewno ułoży się lepiej, gdy episkopat nie będzie się ograniczał do korespondencyi i układów z rządem ale będzie mógł w radzie senatorów w jawnej, swobodnej dyskusyi omawiać sporne sprawy. Wówczas i ci, którzy dziś konferencye biskupów nazywają „sowietami“ i przypisują im niemożliwe spiski, pozbędą się może swej podejrzliwości. Inaczej będą słuchać biskupa, mówiącego z autorytetem i kompetencyą o kwestyach kościelnych, niż dziś słuchają posła-księdza, zazwyczaj aktywnego partyjnika z przeciwnego obozu — lub człowieka świeckiego...

Kandydatura księcia biskupa **S a p i e h y** do Senatu z wojew. krakowskiego nie jest kandydaturą partyjną. Postawiona została przez Chrz. Zw. Jedności Nar., jako przez koalicyę tych stronnictw, które otwarcie przyznają się do swego charakteru katolickiego. Blok Narodowy dostosował do tej kandydatury także nazwiska innych swoich kandydatów do Senatu: nie zamieścił wśród nich żadnego zbyt zaangażowanego w walkach partyjnych. Ks. biskup Sapieha nie należy do żadnego stronnictwa, w Senacie nie wstąpi do żadnego klubu. Stawiany jest jako piastun jednej z najstarszych i najczcigodniejszej katedry biskupiej, jako następca długiego szeregu biskupów, którzy — że wymienić Oleśnickiego, Tomickiego, Maciejowskich, w Senacie Rzplitej nie tylko wysokie zajmowali miejsce ale i głos zabierali poważny. Stawiany jest wreszcie dla swych osobistych zasług, rozumu i prawości, o których mówić wiele byłoby tu nie na miejscu.

Blok Jedności Narodowej odpowiedział niewątpliwie powszechnemu uczuciu katolików województwa proponując wznowienie dawnej i świetnej tradycyi biskupów krakowskich — senatorów Rzplitej.

Ostateczne zatwierdzenie list państwowych.

Warszawa. (Tel. wł). Dizś o godzinie 4 popołudniu zebrała się państwowa komisya wyborcza pod przewodnictwem gen. komisarza dra T. Bresiewicza. Komisya zakończyła swe prace **zatwierdzając 14 list państwowych do senatu i 19 list do sejmu.**

Z list sejmowych **nnieważniono nr. 21 niezależnych socyalistów.** Pozatem została wycofana lista nr. 19.

Z list senackich **unieważniono listę nr. 20 zgłoszoną przez ludowców żydowskich z Priluckim na czele.** Nie zgłoszono list senackich do następujących list sejmowych: nr. 4 żydowskich robotników (Poale-syon), nr. 11, 17 i 18.

Do sejmu zatwierdzono następujące listy: Nr. 1 PSL. przyczem **skreślono kandydaturę dra Greka, który nie złożył zgłoszenia co do przyjęcia kandydatury.** Nr. 2. PPS. przyczem **skreślono kandydaturę posła Klemensiewicza do sejmu.** Nr. 3 Wyzwolenie, **przyczem skreślono kandydaturę Janika i p. Dziubińskiej do senatu.** Nr. 5 komunistów. Nr. 6 rad ludowych. Nr. 7 NPR. **Nr. 8 Ch. Zjedn. nar.** Nr. 10 D. U. P. przyczem **skreślono do sejmu Stesłowicza, Wacława Makowskiego, Kolischera, Kamienieckiego i Giełżyńskiego, do senatu Narutowicza, Lewensteina i Tarnowskiego Zdzisława** (brak konsensu). Nr. 12 Polskie centrum **skreślono 12 kandydatów do sejmu m. i. posła Maślankę i Pawlikowskiego.** Nr. 14 centrum mieszczańskie. Nr. 15 grupa Okonia skreślono połowę liczby kandydatów. Nr. 16 blok mniejszości narodowych, skreślono p. Szypera. Nr. 20 państwowy związek kresowy. Na liście tej między innemi figuruje minister Narutowicz. Tylko do sejmu przyjęto listy Nr. 4, 18 i 20.

Państwowa komisya wyborcza zbierze się dopiero po wyborach celem dokonania skrutynium.

Sejm śląski zwołany.

Warszawa. P. A. T. Dnia 3 b. m. Naczelnik Państwa **podpisał dekret zwołujący Sejm śląski do Katowic na 10 października b. r.**

Warszawa. (A. W.) W niedzielę **wyjeżdża do** Katowic na otwarcie Sejmu górnośląskiego minister spraw wewnętrznych, **Kamieniecki**, w towarzystwie przewodniczącego komitetu ministeryalnego dla G. Śląska, **Koncewskiego.**

Przed rozpoczęciem rokowań pokojowych.

Berlin. P. A. T. Prasa niemiecka przynosi wiadomość z Aten, według której **rząd prowizoryczny ogłosił proklamacyę, odrzucającą okupacyę Tracyi przez wojska alianckie aż do zawarcia pokoju.**

Według dalszych informacyi prasy niemieckiej, **przed poselstwami alianckiemi w Atenach doszło do wrogich demonstracyi.** Koalicyjne okręty wojenne miały wyjechać do Pireus celem ochrony poddanych państw sprzymierzonych.

Paryż. (A. W). **Francuzi przywiązują duże nadzieje do konferencyi w Mudanii.** Zdają sobie jednak sprawę z trudności, jakie ich czekają. Pisma francuskie stwierdzają, że angielska delegacya otrzymała polecenie popierania stanowiska Francyi. Rozchodzi się głównie o ustalenie linii, po którą Grecy mają opróżnić Tracyę.

Konstantynopol. P. A. T. (Havas). Generałowie państw sprzymierzonych przybyli dzisiaj do Mudanii i odbyli **wstępną konferencyę.** O godz. 3 po południu spotkali się oni **z przedstawicielami kemalistów,** poczem konferencyę odroczono do jutra, aby mógł w niej wziąć udział delegat grecki.

SKUTARI MIEJSCEM KONF. POKOJOWEJ.

Londyn. P. A. T. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że **konferencya pokojowa odbędzie się w Skutari.** (Jest to miasto położone na azyatyckim brzegu Bosforu, naprzeciw Konstantynopola, słynne ze swych cmentarzy i klasztorów derwiszów. Red.).

FRANK BOUILLON ZDAJE SPRAWĘ WYS. KOMISARZOM.

Londyn. (A. W). Specyalny sprawozdawca „Daily Mail“ donosi z Konstantynopola, że Franklin Bouillon zainicyował **spotkanie się alianckich wys. komisarzy** w Konstantynopolu, dla zakomunikowania im **wyniku swojej rozmowy z Kemalem,** oraz aby im przedłożyć swój **projekt programu konferencyi w Mudanii.** Jednym z punktów programu jest utworzenie nacyi.

Postulaty angielskie i tureckie.

Paryż. (A. W.) Lord Curzon zawiadomił posła francuskiego, że gen. Harrington ma **przedstawić na konferencyi w Mudanii następujące postulaty angielskie:**

Odwrót Turków ze strefy neutralnej, pozostawienie wojsk angielskich na azyatyckiem wybrzeżu Dardanelli, wstrzymanie opróżnienia wschodn. Tracyi przez Greków dopóki rząd angorski nie odpowie na notę aliantów z d. 23 września b. r., niedopuszczenie do rozpraw o przyszłej administracyi Tracyi.

Turecki delegat otrzymał polecenie wystąpić w Mudanii z następującym programem tureckim:

Ustalenie linii demarkacyjnej, której wojska tureckie przekroczyć nie mogą, opróżnienie azyatyckiego wybrzeża Dardanelli przez Anglików, bezzwłoczny odwrót Greków ze wschodniej Tracyi i natychmiastowe przywrócenie w Tracyi tureckiej administracyi.

KONCENTRACYA WOJSK TURECKICH POD ISMIDEM.

Londyn. (A. W.) Londyńskie koła wojskowe są zaniepokojone koncentracyą wojsk tureckich koło Ismidu. Ich zdaniem, **zagrożenie Ismidu** oznacza zawsze jeszcze niebezpieczeństwo dla Konstantynopola.

Optymistyczne zapatrywanie włoskie.

Rzym. (A. W.) **Włoskie koła polityczne uważają, że komplikacye na Wschodzie zostały w pewnej mierze załagodzone** przez wstrzymanie tureckiego marszu, oraz konferencyę w Mudanii. Propozycye Kemala ocenia się tu jako dogodną podstawę dla rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni. **Niebezpieczeństwo zwiększenia się konfliktu nie minęło jednak w zupełności** i dlatego Włochy zalecają obu stronom jak największe umiarkowanie.

Francuzi za wycofaniem wojsk z Czanaku

Paryż. (A. W.) „Temps“ omawiając ostatni zwrot w konflikcie wschodnim, daje wyraz stanowisku Francyi w tej mierze. Zdaniem Francyi najpilniejszem zadaniem do uregulowania jest obecnie kwestya Czanaku. Koła angielskie jednakowoż uważają, że sprawa ta jest tylko sporem angielsko-tureckim. **Francya jest zdania, że Anglia winna wycofać swoje wojska z azyatyckiego brzegu cieśniny Dardanelskiej,** skoro i Turcy swojem ściągnięciem wojsk z tamtej okolicy nie będą zagrażać już więcej wolnemu przejazdowi przez cieśniny.

Rosya a sprawa cieśnin.

Moskwa. (A. W.) Z wystosowanej do aliantów swojej nocie w **sprawie zamknięcia cieśniny Dardanelskiej,** podaje Rosya motywy swojego oporu w tej sprawie. Mianowicie nota zaznacza, że rząd rosyjski dążył do odbudowania własnemi siłami Rosyi **i poczynił szereg** zamówień w Europie i Ameryce. Zamówione towary częściowo naładowane zostały na okręty i wyprawione najkrótszą drogą przez porty czarnomorskie, do których dostęp zamknięty został przez flotę angielską. **Wobec tego rząd Rosyi nalega na zaniechanie blokady** i skasowanie wszelkich ograniczeń dotyczących wolnego przepływania statków handlowych przez Bosfor i Dardanelle.

Grecy nie opuszczą Tracyi.

Paryż. (A. W). Według doniesień „Chicago Tribune“ z Konstantynopola, zakomunikował Kemal-basza Franklinowi Bouillonowi, że **Turcy będą kładli główny nacisk na konferencyi w Mudanii na wycofanie się Anglików z Czanaku i z Ismidu. W ogólności Kemal-basza stawia, jako pierwszy warunek rozpoczęcie rokowań pokojowych, wycofanie się Anglików z wymienionych okolic.**

Londyn. P. A. T. Specyalny sprawozdawca „Pal Mal and Globe“ donosi z Aten, że greckie **wojsko będzie bronić Tracyi do ostatniej kropli krwi.** W dobrze poinformowanych kołach są zdania, że **Grecy mogą wystawić w Tracyi karną armię w sile 150.000 żołnierzy.**

Ostatnie słowo państw sprzymierzonych

Paryż. P. A. T. (Havas). „Petit Parisien“ dowiaduje się z Londynu, że **lord Curzon oświadczył kategorycznie Venizelosowi, że nota sprzymierzonych z dnia 29 września jest niewzruszona podstawą polityki angielskiej na Wschodzie.** Curzon zaznaczył, że odda się największą usługę rządowi obecnemu w Atenach, jeżeli mu się doradzi, aby się zgodził na te propozycye sprzymierzonych.

OSTRZEŻENIE ANGIELSKIE.

Leafield. P. A. T. (Radio). Angielski poseł w Atenach przedstawił rządowi greckiemu konieczność powstrzymania się od wydania jakichkolwiek postanowień, które zwracają się **przeciwko Turkom we wschodniej Tracyi.**

Grecya mobilizuje.

Berlin. P. A. T. Tutejsza ambasada grecka wystosowała z polecenia prowizorycznego rządu greckiego **do wszystkich mężczyzn w wieku od lat 19 do 41 rozkaz mobilizacyjny.**

O PLEBISCYT W TRACYI ZACHODNIEJ.

Paryż. (A. W.) „New York Herald“ **donosi** z Konstantynopola, że Kemal basza **zamierza zażądać plebiscytu w zachodniej Tracyi.** Sprawa ta będzie przekazaną przyszłej konoferencyi pokojowej.

TURCY MORDOWANI SĄ W TRACYI.

Londyn. P. A. T. „Times“ donosi z Konstantynopola, że sytuacya w Tracyi jest poważna. W wielu okolicach **Turcy zostali wymordowani,** a domy ich spalone.

Król Jerzy II. uwięziony?

Paryż. P. A. T. Niepotwierdzona jeszcze wiadomość z Aten, jaką otrzymał „Intransigeant“, donosi, że **komitet rewolucyjny uwięził króla Jerzego w pałacu królewskim, wychodząc z założenia, że nie jest on jeszcze definitywnie i oficyalnie uznany królem.**

Wiedeń. P. A. T. „N. fr. Presse“ podaje w telegramie z Londynu wiadomość „Morning Post“, którą to pismo otrzymało z Belgradu, iż nowy **król grecki** w pałacu swym **traktowany jest jako jeniec** i nikt nie może go odwiedzić bez specyalnego pozwolenia. Dotychczas tylko kilku znajomych mogło go odwiedzić, między innymi poseł rumuński w Atenach. Słychać, że między venizelistami a komitetem rewolucyjnym doszło do porozumienia.

Berlin. (A. W.) Wedle doniesień Rosyjskiej Ag. Telegr., po dłuższej przerwie rozpoczął **Lenin ponownie urzędowanie w Radzie komisarzy ludowych,** oraz w Radzie robotniczej i obronnej.

Konferencya państw bałtyckich.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek wieczorem **wyjeżdża do Rewla na konferencyę ministrów spraw zagr. państw nadbałtyckich min. Narutowicz.**

Inicyatywa do tej konferencyi została podjętą przez Estonię. Tematem jej obrad będą sprawy, niezależne od spraw poruszonych z Cziczerinem w Warszawie. Chodzi przedewszystkiem **o ustalenie postępowania w sprawie rozbrojenia,** podniesionego w nocie rosyjskiej przed paru miesiącami do państw nadbałtyckich. Litwa, jako państwo niegraniczące z Rosyą, nie będzie brała udziału w zjeździe.

Ministrowi Narutowiczowi towarzyszy nacz. wydz. wschodniego, p. Łukasiewicz. Powrót ich jest zapowiedziany na przyszły czwartek dnia 12 b. m.

„Temps“ o Galicyi wschodniej.

Paryż. P. A. T. (Havas). „Temps“, omawiając **sprawę Galicyi wschodniej** oświadcza, iż **nie sposób kwestyonować prawa Polski do tego obszaru.** Od kilku lat — pisze „Temps“ — nikt inny, tylko właśnie armia polska przywróciła i utrzymywała porządek na tem terytoryum; nikt, inny, jak właśnie administracya polska zabezpieczyła 2 milionom ludności tego obszaru dobrodziejstwa normalnej egzystencyi, przy pomocy właśnie polskich zasobów i środków mógł być zabezpieczony rozwój ekonomiczny i moralny tego kraju. Osiągnięte w ten sposób rezultaty usprawiedliwiają reintegracyę „de iure“ tej prowincyi w ramy państwa polskiego.

W dalszym ciągu „Temps“ oświadcza, że statut samorządowy dla Galicyi wschodn. zabezpiecza Rusinom w zupełności wszystkie warunki polityczne i religijne, o ile tylko da się to pogodzić z bezpieczeństwem państwa polskiego. Statut ten, stanowiący dowód szczerego liberalizmu i poczucia sprawiedliwości, w zupełności usprawiedliwia zaufanie, jakie w państwie polskiem mogą pokładać mocarstwa, jak i powrócone na jego łono prowincye, a zarazem ułatwia w ten sposób rozwiązanie tego drażliwego problematu w sensie jak najlepszego zabezpieczenia zarówno pokoju wewnętrznego, jak i pokoju powszechnego.

Na wielką pochwałę zasługuje sobie Polska, że w duchu istotnie liberalnym dąży do konsolidacyi swej niepodległości wśród niezliczonych trudności, do których m. in. należy polityczna i administracyjna reorganizacya państwa.

Po wizycie Cziczerina.

Warszawa. (A. W). Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem **odjechał z Warszawy** sowiecki komisarz dla spraw zagran. **Cziczerin.** Jak donosi „Kuryer Poranny“, wynik wizyty bolszewickiego **komisarza** w Warszawie nie był taki, jakiego się spodziewał po nieudanych wystąpach w Berlinie

Prowokowanie czynników, odpowiedzialnych polskich do zajęcia przez Rzeczpospolitą Polską stanowiska wobec wypadków na bliskim Wschodzie, w chęci pochwycenia nici po której mógłby dojść do kłębka rozmów bukaresztenskich, nie powiodły się. Przedstawiciele naszego rządu w rozmowach z Cziczerinem podkreślali jedynie, że dają baczenie na wypadki, rozgrywające się na Bałkanach, nietylko z powodu stosunków sąsiedzkich, ale również dlatego, że Braiła i Gałac są portami tranzytowymi dla Polski. Pozatem rząd polski jest przekonany, że **sytuacya na bliskim Wschodzie nie da powodu do zbrojnego konfliktu.**

NACZELNIK PAŃSTWA JEDZIE NA KRESY.

Warszawa. (Telef. wł.) **Naczelnik państwa** we czwartek **wyjeżdża na** kilka dni **do większych miast kresowych.**

Marszałek Foch w Warszawie?

Warszawa. (A. W). Jak się dowiaduje „Kuryer“ **dnia 13 października przybędzie do Warszawy marszałek Foch** i weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego.

Warszawa. (A. W.) Z powodu podanej przez jedno z pism porannych wiadomości o przybyciu do Warszawy dn. 13 b. m. marszałka Focha w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego, „Gazeta Warszawska“, na zasadzie informacyi otrzymanych w poselstwie francuskiem, stwierdza, iż **wiadomość ta jest nieprawdziwa.**

Wiedeń. (A. W.) Jak donosi „Wiener Tagblatt“, **w Berlinie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu ponownego spadku marki niemieckiej.** Niepokój staje się tem większy, że po zeskontowaniu bonów skarbowych, przeznaczonych dla Belgii, po chwilowem załatwieniu sprawy reparacyjnej, jakoteż po usunięciu sankcyi przymusowych, spodziewano się tendencyi zwyżkowej.

Ruch przedwyborczy.

Kandydaci Chrz. Zw. J. Nar. do Senatu

z Województwa Krakowskiego:

1) Ks. Dr. Adam Sapieha, Książę biskup krakowski.

2) Dr. Emil Godlewski, prof. Uniwersytetu w Krakowie.

3) Inż. Aleksander Adelman. Prezes Kongregacyi kupieckiej w Krakowie.

4) Michał Marek, rolnik, b. poseł na Sejm Ustawodawczy w Łodygowicach pow. Żywiec.

5) Dr. Stanisław Rowiński, adwokat w Krakowie.

6) Stanisław Polaczek, dyrektor szkoły w Krzeszowicach, pow. Chrzanów.

7) Wincenty Pilch, rolnik, b. poseł sejmowy w Dołuszycach, pow. Bochnia.

8) Leon Krobicki, em. inżynier rządowy w Zakopanem, pow. Nowy Targ.

Lista powyższa zostanie dzisiaj we czwartek zgłoszona do Okr. Komisarza Wyborczego prez. Czernego. Lista kandydatów sejmowych Ch. Zw. J. Narodowej na miasto Kraków zgłoszona będzie w piątek.

W Krakowie zgłoszono pięć list.

Pierwsi zgłosili socyaliści swe listy kandydatów u okr. Komisarza Wyb. w Krakowie. Na czele listy sejmowej stoją pp. Bobrowski, dr. Marek, kolejarz Chudzik i radca m. Jan Jasiński, na czele zaś listy senackiej: dyrektor Kasy chorych Englisz, adw. Daniel Gross, prof. Ad. Matejko, adw. Bałanda z Oświęcimia i dr. Wiktor Kuźniar. We środę zgłosili listę do Sejmu komuniści (Związek Komunistyczny proletaryatu miast i wsi). Są tam nazwiska: posła St. Łańcuckiego, Józefa Paszty, rytownika, Dutlingera, handlowca i Dyji, górnika.

Poale-syoniści (socyaliści syonistyczni) reprezentowani przez „Żydowski komitet wyborczy", przedstawili kandydatów w osobach: Lewa Izaaka, radnego m. Warszawy, Rafałkesa, adwokata warszawskiego i Buchsbauma, dziennikarza ze Lwowa.

Bund (żydowscy komuniści) czyli „Ogólny żydowski związek robotniczy" wysunął: dr. Jakóba Bressa, adwokata z Krakowa, M. Papiera, kierownika konsumu robotniczego, dr. Schuldenfreia, adw. i dr. Fensterblaua, adwokata.

Wreszcie niezależni socyaliści zgłosili do sejmu listę z drem Bolesławem Drobnerem, pp. Żuławą i Bierońską.

Dziś we czwartek zgłoszona zostanie lista Jedności Narodowej do Senatu, a w piątek lista Jedności Nar. do Sejmu.

Co się tyczy innych stronnictw, to krążą pogłoski o fuzyi D. U. P., Komitetu urzędników żydów i mieszczan. Na czele wspólnej listy sejmowej stałoby nazwisko prez. Nowaka, a na senackiej prof. Jaworskiego i prez. Epsteina.

Zebranie wyborców na Wesołej.

Przypominamy, że Komitet wyborczy Chrz. Zw. J. Nar. urządza jutro w piątek 6 bm. o godzinie 7 wiecz. przy ul. A. Potockiego 11. wielkie zgromadzenie wyborców i wyborczyń z dzielnicy Wesoła. Referaty wygłoszą a zarazem przedstawia się wyborcom kandydaci z listy bloku Jedn. Nar. inż. Mianowski i prof. Uniw. Jag. Konopczyński.

Kandydaci katolicko-ludowi.

Z ramienia Stron. Katol.-ludowego wchodzącego w skład Centrum Polskiego (lista nr. 12) ubiegają się o mandat sejmowy następujący kandydaci:

Okr. 42 (Kraków powiat, Chrzanów, Miechów itd.) dr. Fr. Stefczyk i rolnik Szybowski ze Skawiny; okr. 43 (Wadowice, Biała, Nowy Targ itd.) poseł Maślanka i inspektor Lorenz, okr. 44 (Nowy Sącz, Bochnia itd.) rolnik Jasiński St. z N. Sącza, ks. wikary Luzar z Bochni i rolnik Stach Jan, okr. 45 (Tarnów) pos. Matakiewicz i ks. dr. Jan Czuj, urzędnik Rysiewicz i rolnik Kardas, okr. 46 (Jasło itd.), nauczyciel Bron. Graj i Dr Wład. Sokalski, członek Najw. Sądu, okr. 47 (Rzeszów itd), dr. Franciszek Stefczyk i poseł Jan Potoczek, okr. 48 (Przemyśl itd.), ks. poseł Kotula i Maryan Bohuczek, okr. 49 (Sambor itd.), inż. Slistowski.

Poza Małopolską stawia S. K. L. własnych kandydatów w Pułtusku (okr. 8), Zamościu (okr. 22) i Białej Podlaskiej (okr. 25).

Do Senatu ma stawać podobno ze S. K. L. w wojew. krakowskiem p. Oktaw Doszot, wicewoj. ze Lwowa.

„Bo nie będą kraść".

W agitacyi wyborczej na wsi można obecnie spotkać się z ciekawem zjawiskiem. Niejednokrotnie chłopi mimo całej nieufności, jaką mają do obszarników i wogóle do „panów", przyjmują ich kandydaturę motywując to słowami: „To bogacz, on przynajmniej nie będzie kradł."

Tak więc dzięki rozmaitym aferom, w które wmieszani byli piastowi posłowie, chłop boi się już wybierać posłem niezamożnego człowieka, bo nie wierzy w jego uczciwość jako posła. I z obawy by nie wybrać dojlidziarza, zwraca swe zaufanie do „pana".

Jest to zaiste druzgocący wyrok, wydany przez duszę chłopską na zdeprawowanych przywódców wsi.

Z dnia politycznego.

Żydzi przeciw samoobronie polskiej.

Samoobrona młodzieży lwowskiej przed zalewem Uniwersytetu Jana Kazimierza przez żydów (o czem pisaliśmy wczoraj) wywołała naturalnie oburzenie syonistycznego „Nowego Dziennika". Organ ten poszedł w ślady prowokatorów syonistycznych ze Lwowa, którzy, jak wiadomo, uchwalili na wiecu akademickim bezczelną odezwę i wymyśla patryotycznej młodzieży polskiej od „rozwydrzonych mas żydożerczych", „zakutych sztubackich łbów", „czarnej sotni" itp. epitetów nie szczędząc przytem prof. Głąbińskiego, który na wiecu młodzieży polskiej przemawiał.

Jedną tylko słuszną uwagę uczynił „Nowy Dziennik", zaznaczając, że „to wszystko nie jest do pomyślenia w żadnem środowisku kulturalnem". Istotnie, niema na świecie środowiska, gdzie żydostwo opanowałoby uniwersytety, niema narodu, którego młodzież nie mogłaby się kształcić, wypierana z uczelni przez żydów. Tylko w Polsce, którą żydzi uważają za swój hotel i do której wciskają się wszelkimi sposobami, młodzież polska musi walczyć o możność nauki, bo olbrzymi napływ żydów wprost ją uniemożliwia. A trzeba dodać, że ten najazd żydowski na polskie uczelnie, to najwymowniejsza ilustracya roli, jaką odgrywają żydzi w Polsce. Nie złożyli oni podatku krwi, młodzież ich, uchylająca się od wojska, nie straciła lat nauki, a wojna była dla żydostwa tylko dobrym interesem, który wzmocnił ich ekonomicznie. Więc mają środki, aby pchać się do uniwersytetów i wypierać młodzież polską. Takich stosunków niema istotnie w żadnem środowisku.

O tem wie zresztą dobrze „Nowy Dziennik", ale z żydowskim cynizmem rozdziera szaty nad „wybrykami (!) lwowskimi", w których wzięła udział cała młodzież polska, nie wyłączając socyalistów. Jest to najlepszy dowód, że samoobronna akcya społeczeństwa polskiego jest wprost koniecznością przed zalewającą nas nawałą żydostwa.

Brylizm jest niezwyciężony!

Kampania red. Jampolskiego w „Kuryerze Lwowskim" przeciw p. Brylowi i brylizmowi nie odnosi — jak się zdaje — sukcesu. O sądzie partyjnym nad p. Brylem bowiem nic nie słychać, a p. Bryl ogłasza nawet z tupetem, że pociąga p. Jampolskiego „za oszczercze ataki" do odpowiedzialności sądowej. Że w kołach inteligencyi lwowskiej wrażliwość etyczna jest jednak większa niż wśród piastowców, dowodem tego jednogłośna uchwała wydziału Kasyna i Koła liter.-artystycznego we Lwowie, wykluczająca posła Bryla z obu tych szanujących się instytucyi.

Jak piastowcy dochodzą do majątku.

Warszawski „Kuryer informacyjny" ogłasza nową aferę dojlidowską wśród piastowców. Oto posłowie piastowi Kowalczuk i Makuch, zjawili się u p. Grabowskiej, której majątek Suszki (w okolicy Wysokiego Litewskiego) powiatowa komisya nadawcza zakwalifikowała na parcelacyę między żołnierzy i oświadczyli, że wystarają się swoimi wpływami o anulacyę uchwały komisyi nadawczej, jeśli p. Grabowska sprzeda Suszki z wolnej ręki przedsiębiorstwu parcelacyjnemu, pozostającemu pod ich zarządem za 28 milionów mkp.

Sterroryzowana w ten sposób p. Grabowska zgodziła się na propozycyę i dzięki staraniom tych posłów nadawcza komisya wojewódzka unieważniła decyzyę komisyi powiatowej, dzięki czemu mogli oni zaraz przystąpić do parcelacyi 3 folwarków. Rozpoczęli od pobierania wysokich zadatków, przekraczających blizko dwukrotnie cenę kupna i w ten sposób wypłacili p. Grabowskiej zadatek w wysokości 10 milionów mkp.

Cały majątek rozparcelowali pomiędzy 54 osadników. Tylko 6 z nich służyło w armii polskiej. Reszta składa się wyłącznie z agitatorów „Piasta". Ci byli żołnierze polscy otrzymali najgorsze drobne działki, w których się nawet studni dokopać nie mogą i muszą się udawać po wodę o 3 km. odległą. Natomiast inni osadnicy, a w tej liczbie Kowalczuk i Makuch oraz znany agitator ludowcowy Sekuła są dziś w posiadaniu pięknych gospodarstw, dochodzących do 85 morgów obszaru.

Tak przeprowadzają piastowcy „reformę rolną" i „nadanie gruntu żołnierzom". Istotnie — wkrótce żaden poseł i agitator piastowy nie zostanie bez folwarku... Wpływy polityczne stronnictwa pomagają im znakomicie.

Spółki leśne, Dojlidy, Bryl, M. Dąbrowski, Plon, Suszki, Makuch, Kowalczuk... Ciąg dalszy nastąpi.

Mustafa Kemal-basza.

Pogromca Greków w Azyi Mniejszej, uwielbiany dziś przez wszystkich Turków bohater narodowy, Mustafa Kemal, urodził się 1872 r. w Salonikach. Pochodzi on ze znakomitej rodziny, która mieszkała przed laty w Anatolii.

Już od początków swej karyery wojskowej odznaczał się energią i duchem inicyatywy, który wyróżniał go wśród ociężałego i ospałego, jak zwykle w Turcyi otoczenia. W latach dawniejszych przyjaźnił się z Enverem i będąc za panowania Abdul Hamida, kapitanem sztabu generalnego, zaliczał się do przywódców, organizującej się wówczas „młodej Turcyi". W roku 1909 odegrał wybitną rolę przy detronizacyi tego sułtana, dokonanej przez armię, która z Salonik przymaszerowała do Konstantynopola i przyczynił się do powołania na tron sułtański księcia Mohammeda, który przebywał wówczas na wygnaniu.

W wojnie 1912 r. brał Kemal udział jako major sztabu gen. a w rok później został wojskowym „attache" przy poselstwie tureckiem w Sofii. Podczas wojny światowej odznaczył się w walkach, jakie staczała armia turecka nad Dardenallami z wojskami angielsko-francuskiemi. Mianowany w tym czasie generałem, objął dowództwo 7-ej armii tureckiej walczącej w Palestynie pod Dżemalem-baszą.

Po przegranej Turcyi, zajął się Kemal organizowaniem jej sił zbrojnych na terenie małoazyatyckim, gdzie wkrótce zebrał 100.000 ludzi, przeważnie wysłużonych żołnierzy-ochotników, niesłychanie do niego przywiązanych.

Jako głowa rządu angorskiego dał dowody dużej zręczności dyplomatycznej, której pierwszym owocem było zawarcie układu z rządem francuskim w roku ubiegłym, na skutek misyi delegata francuskiego Franka Bouillona.

O biskupstwo katowickie.

Jak wiadomo na zjeździe katolickim w Katowicach dnia 10 września wyłoniła się rezolucya domagająca się utworzenia w województwie śląskiem samodzielnego biskupstwa. Sprawę tę omawia obecnie w jednym z ostatnich numerów „Goniec Śląski". Rezolucyi tej — pisze — nie wysłano dotąd tam, gdzie należy. Nie wysłano jej ani do Rzymu, ani do Warszawy do Nuncyusza, działają widocznie jakieś ciemne siły, wrogie Kościołowi i wrogie Państwu polskiemu, jakieś intrygi, może nawet niemieckie, aby tylko rezolucya pozostała na papierze w Katowicach.

Sprawa wyodrębnienia województwa śląskiego z dyecezyi wrocławskiej należy do tych spraw, które należy prędko załatwić i nie powinno to przedstawiać poważniejszych trudności, jeśli się przypomni szybkość, z jaką Stolica apostolska załatwiała w ostatnich czasach inne analogiczne sprawy.

Wszak terytoryum wolnego miasta Gdańska wyodrębniono z dyecezyi chełmińsko-warmińskiej, a obecnie podlega wprost Stolicy apostolskiej, która niem zarządza przez administratora ks. biskupa O'Rourke.

Zamieszkało przeważnie przez włoską ludność miasto Fiume (Rjeka), zostało przez Stolicę apostolską wydzielone z chorwackiej dyecezyi i oddane w samodzielny zarząd administratorowi apostolskiemu narodowości włoskiej. Niemieckie parafie zachodnich Węgier, przyznane Austryi wyjęto z pod zwierzchnictwa węgierskich biskupów Sabaryi (Szombathely) i Gyeru i powierzono arcybiskupowi wiedeńskiemu. Toż samo przeprowadzono co do owych parafii archidyecezyi ostrzychomskiej, które, dziś stanowią część składową Czechosłowacyi. Pomimo, że ludność ich jest w części madziarską, zostały one wydzielone z archidyecezyi ostrzychomskiej i oddane w zarząd słowackiemu administratorowi rezydującemu w Tyrnawie.

A dalej w Besarabii przyłączono do rumuńskiej dyecezyi Jassy wszystkie parafie, które poprzednio należały do dyecezyi tyraspolskiej, a które po wojnie dostały się pod panowanie rumuńskie. Na Słowacyi zostali z wyjątkiem biskupa koszyckiego, wszyscy biskupi madziarscy zastąpieni biskupami Słowakami, jak niemiecki biskup Metzu musiał ustąpić miejsca biskupowi francuskiemu. Daleko donioślejsze jeszcze zmiany w tym kierunku nastąpiły w byłych koloniach niemieckich, w których nieomal wszystkie placówki zajmowali uprzednio misyonarze i biskupi narodowości niemieckiej.

Pokazuje się więc, że Stolica Apostolska zmienia, przesuwa, reformuje ilekroć tego dobro dusz i Kościoła wymaga. Jeżeli inaczej dzieje się ze sprawą biskupstwa katowickiego, to dlatego, że nie przedstawia się rzeczy prosto i jasno Watykanowi. A nie przedstawia się z winy tak Polaków jak i Niemców. Z winy Niemców dlatego, że źle go informują, z winy Polaków, bo ci za mało go informują.

Listy wyborcze.

przeglądać można jeszcze tylko w dzisiejszym dniu od godziny 11 —1 i od 4 — 8 w odnośnych Komisyach obwodowych. Termin wnoszenia reklamacyi, jak również zgłaszania list kandydatów do Sejmu upływa z dniem 6 bm. o godzinie 8 wieczór.

Kto nie skontrolował jeszcze arkuszy wyborców winien uskutecznić to w dniu dzisiejszym, jutro bowiem listy uprawnionych do głosowania nie będą dostępne dla interesowanych.

Do wieczora wczorajszego dnia wpłynęło około 5.400 reklamacyi.

KRONIKA.

Z KRAK. AKADEMII HANDLOWEJ.

W bieżącym roku szkolnym stan liczebny młodzieży w krakowskiej Akademii handlowej przedstawia się następująco: Do 4-klasowej męskiej szkoły zapisało się 307 uczniów, do żeńskiej 172 uczenic, do 2-klasowej szkoły męskiej uczęszcza 173 uczniów, do żeńskiej 280 uczenic. W porównaniu z ubiegłym rokiem podniosła się frekwencya w oddziałach męskich, zniżyła się zaś nieznacznie w oddziałach żeńskich.

Kurs abituryentów, na którym rozpoczęły się onegdaj wykłady, liczy 7 oddziałów, w każdym ponad 70 słuchaczy. Ogółem na kurs abituryentów zapisanych jest 502 słuchaczy. Liczba uczestników tego kursu w ubiegłym roku była mniej więcej taka sama. Wraz z 56 uczniami t. zw. kursu wieczorowego, ilość uczniów Akademii handlowej wynosi 1490 osób.

Prowadzone w ostatnich latach [illegible] umiesięczne kursa handlowe dla ofic[illegible] inwalidów, w tym roku nie istnieją, gdyż [illegible] zachodziła potrzeba ich otwarcia. Z powodu [illegible] kiej ilości klas, gmach Akademii okazał się za szczupły, toteż dyrekcya zakładu uzyskała w budynku gimnazyum św. Anny trzy sale na popołudniową naukę.

Z inicyatywy krakowskiej Izby handlowej, oraz Kongregacyi kupieckiej powstaną w Akademii handlowej jeszcze w bieżącym miesiącu specyalne oddziały dla kupców i przemysłowców. Dyr. Akademii, p. Kannenberg, opracowuje obecnie szczegółowy program nauki na tych kursach.

OBROŃCY ZASĄDZONYCH ADWOKATÓW WNOSZĄ ODWOŁANIE OD WYROKU.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zasądzeniu adwokatów: prof. Reinholda i Dra Goldblatta za obrazę prok. Sobańskiego w procesie Dra Dröhlicha, fałszerza koron czeskich. Obrońcy prof. Reinholda i Dra Goldblatta: Dr Oberländer i Dr Heski, którzy zastrzegli sobie trzy dni do namysłu co do przyjęcia wyroku, wnieśli odwołanie do sądu apelacyjnego.

FUNKCYONARYUSZE MAGISTRATU ŻĄDAJĄ ZALICZEK.

Wczoraj w biurze wiceprez. m. Sarego zjawiła się delegacya urzędników miejskich w sprawie wypłaty urzędnikom Magistratu zaliczek takich samych, jakie przyznane zostały przez rząd pracownikom państwowym. Również tesame żądania przedstawili wiceprezydentowi reprezentanci służby miejskiej. Wiceprez. m. Sare, nie mogąc na własną rękę rozstrzygać tych spraw, przyrzekł omówić przedstawione mu żądania na konferencyi międzyprezydyalnej w sobotę dnia 7 b. m.

Dowiadujemy się, że fundusze miejskie są tak dalece nadwątlone, że zebranie odpowiednich sum na wypłaty poborów miesięcznych urzędnikom Magistratu napotyka przed każdym pierwszym na olbrzymie trudności. Z wiarygodnych źródeł komunikują nam, że dotacye, które gmina otrzymała od rządu z góry na rok 1923, wyczerpano już co do marki. Podobno prezydyum, wobec ostatnich żądań funkcyonaryuszy miejskich, znalazło się w położeniu niezwykle kłopotliwem.

A jednak prezydent Federowicz przygotowuje na przyjęcie ministrów Nowaka i Kumanieckiego bankiet, który finanse miejskie uszczupli znowu o milionowe sumy. Czy radcowie miejscy nie myślą zaprotestować przeciwko karygodnej gospodarce prezydenta miasta?

Kraków, 5 października.

NIEPOPRAWNA AURA. Po szeregu dni deszczowych i wietrznych, rozerwały się wczoraj nad ranem zbite opony chmur, ukazując nam uśmiechnięte, radosne słońce. Rozjaśniały brzegi ponurych i poszarpanych pasem, a tu i ówdzie wyglądnął błękit nieba, nadając widnokręgowi żywości i pogody. Z niewątpliwą uciechą przyjęli mieszkańcy Krakowa zapowiadającą się zmianę, długotrwała bowiem pluta i dojmujący chłód dały się wszystkim dotkli-

O naprawę Kościoła.

I. Wyszła w b. r. praca zbiorowa profesorów Uniwers. pt.: „O naprawę Rzeczypospolitej". Należało się już z góry spodziewać, że w tego rodzaju dziele, omawiającem ważniejsze dziedziny życia ludzkiego, nie braknie także rozpraw o Kościele katolickim. Wszak Kościół ten jest tak ściśle z państwem polskiem od wieków związany, że objawy życia Kościoła musiały być uwzględnione, gdy mowa o naprawie Rzeczypospolitej. Nie jest też czemś niereligijnem mówić o naprawie Kościoła, byle uwzględnić dwa następujące punkta patrzenia na Kościół.

Kościół jest instytucyą bosko-ludzką. Założony został przez Chrystusa, otrzymał od Niego organizacyę, otrzymał prawdy Boże, dar nieomylności w nauczaniu tych prawd, środki zbawcze itp. Ale to wszystko oddanem zostało ludziom do przechowania i rozwijania, jakoteż do przystosowywania w miarę potrzeb i okoliczności, w jakich ludzkość się znajdzie. Wykończenie organizacyi kościelnej, przystosowywanie objawionej nauki do ludzi i czasów, wprowadzenie jej w życie i w czyn mieli uskuteczniać ludzie. Wszystko, co ludzie robią, może, a nawet musi ulec reformie. Stąd można też mówić, o ile pierwiastek ludzki ma się na względzie, o reformie Kościoła. To, co jest z ustanowienia Bożego w Kościele, musi pozostać nietknięte; można to rozwijać, ale istotnej zmianie lub usunięciu nie może podpadać — lecz to, co ludzkie, może być udoskonalone, a nawet zmienione i zastąpione czemś nowem, lepszem.

W rzeczonej pracy zbiorowej pierwsza księga jest poświęcona sprawom religijnym. Nosi tytuł: „Życie moralne", a obejmuje dwa spore artykuły prof. Uniw. Jagiell. Kumanieckiego: „W przełomowej chwili" i drugi prof. Uniw. wileńskiego Zdziechowskiego: „Kościół a inteligencya". Obydwa artykuły podnoszą strony ujemne — zdaniem ich autorów — dzisiejszego Kościoła, które należałoby zreformować i podają mniej lub więcej wyraźne sposoby, w jakim kierunku ta reforma miałaby pójść. Rozpatrzymy krytycznie obydwa artykuły.

1. Zdaniem prof. Kumanieckiego „Chrystus chciał mieć przedewszystkiem Kościół misyjny... tymczasem Kościół przemienił się w organizacyę na zasadzie stałości i przekształcił się zwolna w biurokratyczny ustrój kościelnych urzędów". Już tu należy zapatrywanie szan. prof. sprostować. Chrystus chciał mieć Kościół i misyjny i „organizacyę na zasadzie stałości". Oczywiście chciał mieć swój Kościół misyjnym, bo wysłał Apostołów i ich następców do nawracania całego świata. Kościół też tę misyę zawsze spełniał i po dziś dzień spełnia, nawracając pogan i innowierców. Ale Chrystus chciał także, by nawróceni łączyli się w jedną społeczność i mieli swych biskupów i kapłanów, stale między nimi osiadłych.

Że w istocie tak jest, świadczą Kościoły założone jeszcze w czasach Apostolskich. Apostołowie oczywiście najlepiej wiedzieli, jakim ma być Kościół, by był po myśli Chrystusa. W r. 58 zwołuje św. Paweł do Miletu w Małej Azyi kapłanów i biskupów z Efezu i okolicy. Napomina ich: „Pilnujcie sami siebie i wszystkiej trzody, nad którą was Duch św. postanowił biskupami, abyście rządzili Kościół Boży". (Act. Ap. 20, 28). Pod koniec r. 64 ustanawia św. Paweł biskupem Efezu św. Tymoteusza, każe mu święcić kapłanów dla Kościoła Efeskiego (1 Tim. 4, 14). Na Krecie ustanawia biskupem św. Tytusa i każe mu również ustanawiać „kapłany po miastach" (Tit. 1, 3). W Jerozolimie biskupem na stałe zostaje św. Jakób Apostoł. Po nim, jak z Historyi Euzebiusza (H. E. IV. 5) się dowiadujemy, „aż do zagłady żydów za Hadryana było w tem mieście 15 biskupów". Także posiadamy listy biskupów Rzymu, Koryntu, Antyochii itd., wszędzie stale przebywają biskupi z kapłanami i dyakonami (zob. moją pracę: „Początki hierarchii kościelnej).

Kościół miał się, zdaniem prof. K., „przekształcić zwolna w biurokratyczny ustrój kościelnych urzędów". Nie wiem, czy do urzędników kościelnych zalicza prof. K. także Papieża, biskupów i kapłanów, bo gdyby tak, to byłby w błędzie, gdyż ci istnieli od początku w Kościele i to z ustanowienia Chrystusa. Może ma na myśli konsystorze biskupie, kongregacye papieskie, urzędy parafialne. Prawda, to powstało z czasem, ale w stosunkach ludzkich bez urzędów pewnych, dla zaprowadzenia ładu i porządku w czynnościach nigdzie się nie obyło i nie obejdzie.

Twierdzi dalej prof. K.: „To, co było w założeniach jednem z głównych zadań Kościoła, nauczanie i opiekowanie się kwestyą społeczną, przybrało także biurokratyczne znamiona. Pierwsze zeszło do rzędu jakiejś części rytuału, drugie zatrzymało się dawno na pewnym stopniu rozwoju". Nauczanie wiernych Kościoła zawsze odbywało się w czasie Mszy św. tak, jak po dziś dzień się dzieje, więc nic się nie zmieniło na gorsze w Kościele od czasów Apostolskich. Kwestya społeczna nie jest głównem zadaniem Kościoła. Kościół się nią zajmował zawsze pod postacią uczynków miłosiernych, a zajmowanie się nią w dzisiejszem pojęciu nie może być nakładane na barki Kościoła jako jego pierwsze zadanie, bo sprawy zbawienia dusz są jego pierwszem zajęciem, ale i od kwestyi socyalnej Kościół, o ile jego główne obowiązki pozwalają, nie uchyla się.

„Nie można też przeoczać — słowa prof. K. — że racyonalizm i światopogląd materyalistyczny nie pozostały bez wpływu na duchowieństwo. Chcieć koniecznie rozumowo wyjaśnić zagadnienia, których geneza i istota są przed okiem człowieka zakryte, osiąga często wyniki inne od zamierzonych. Religia to dziedzina uczucia, to wiara". Myli się szan. prof. twierdząc, że religia to dziedzina samego uczucia. Religia w rzeczywistości obejmuje wszystkie władze duszy: rozum, wolę i uczucie. Rozum musi przynajmniej tyle wykazać człowiekowi mającemu uwierzyć (mówimy o rozwiniętym umysłowo), że dana prawda jest przez Boga objawiona. Wykazuje czy to wprost ze źródeł objawienia, czy pośrednio dowodząc, że nieomylny Kościół katolicki naucza tej prawdy jako objawionej. Wiara bez takiej rozumnej przesłanki byłaby ślepą, a więc nierozumną, niezgodną zatem z rozumną naturą człowieka. Dopiero skoro rozum wykaże, że dana prawda jest objawioną i przedstawi jej piękność, wzniosłość itd. porywa nią uczucie i wolę. Wiara na samem uczuciu oparta mogłaby być z gruntu fałszywą, bo przecież i Mahometanin i Chińczyk zapalać się mogą do swych wierzeń religijnych, a my wiemy, że one są fałszywe. Można się też zapalać do własnych mrzonek i urojeń i brać je za objawienia. Uczucie jest bardzo cenne w religii, ale musi być kierowane rozumem.

Prawda, że w religii katolickiej jest wiele tajemnic, których rozum nie pojmie, ale rozum ludzi wykształconych musi przynajmniej tyle pojąć, że tajemnica nie jest głupstwem, sprzecznem z rozumem. W duszy ludzkiej jest wrodzona ciekawość i ciągle człowiek dąży do odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak, czemu nie inaczej? Umysł ludzki jeśli nie dowodu, to chce na wszystko przynajmniej przystępnego rzeczy wyjaśnienia, choćby analogii, uzmysłowienia na przykładach itp. — a w Kościele katolickim nic więcej przy tajemnicach rozumowo się nie udowadnia.

A pytam się szan. prof., co ma kapłan zrobić, jeśli wierni pytają się go o bliższe wyjaśnienie, a nawet o rozumowe uzasadnienie głoszonej prawdy objawionej? Chcąc się całkiem pozbyć rozumowania w religii, trzeba się wprzód wyzbyć natury ludzkiej, albo trzeba być tępym umysłowo i obojętnym na prawdę religijną, albo też wbrew rozumnej naturze ludzkiej, która wszystko zresztą bada i wszędzie szuka racyi, w jednej religii trzebaby chodzić po omacku.

X. Dr M. Sieniatycki,
prof. Uniw. Jag.

Z WYSTAW KRAKOWSKICH.

I. W Towarzystwie Sztuk pięknych.

Skoczylas — Samlicki — Jabłoński — Oleś — Grott — Jarocki — Klimowski — Kopystyński.

Jeden z najzdolniejszych naszych malarzy, należących do młodszej — nie najmłodszej — generacyi, Skoczylas, powiedział sobie, prawdopodobnie, że pchnie malarstwo na nowe tory i czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby dokonać tego wielkiego dzieła. Ale natrafia przytem, jak każdy prometeida, na trudności, obracające w niwecz wspaniałe zamierzenia i niszczące w bezpłodnej walce jego nieprzeciętne zdolności.

Z dawnego Skoczylasa, który wywoływał prawdziwy entuzyazm swymi widokami tatrzańskimi, dziś „comme de raison" niema śladu, pochłonęło go bowiem w zupełności szukanie dla malarstwa nowych torów za pomocą aż nadto dobrze znanych recept futurystyczno-formistycznych. W dziełach malarskich Skoczylasa recepty te, zabijające indywidualność artystyczną a każące malarzowi patrzeć bezradnem okiem kilkoletniego dziecka na naturę, doprowadziły go do stworzenia takich „curiosów" kolorystycznych i rysunkowych, jak np. „Kwiat agawy" (nr. 84), lub „Dziewki w polu" (nr. 82). Niekiedy jednak artysta zapomina chwilowo o manierze, w jakiej postanowił sobie tworzyć. Wtedy powstaje takie kapitalnie narysowane (z zacięciem kubistycznem) i namalowane studyum, jak „Akt IV" (nr. 89).

Inaczej przedstawia się sprawa rysunków i drzeworytów Skoczylasa. W nich nie zawsze udaje się doktrynie malarskiej ujarzmić jego talent i zdrowy sens artystyczny, a przedewszystkiem silny i bardzo indywidualny temperament. Stąd szereg rysunkowych kompozycyj, głów i postaci pojedyńczych, poczerpniętych z motywów tatrzańskich, stanowi interesującą a oryginalną całość. To łowy góralskie, walki z niedźwiedziem, łucznicy, zbójnicy ze swym hersztem Janosikiem, ich tańce, hulanki, zaloty — wszystko to, owiane urokiem legendy i swoistej poezyi, stanowi niejako dopełnienie malarskie tak już bogatej gałęzi literatury naszej, opartej o Tatry i lud je zamieszkujący.

Słusznie Goethe powiedział, że to, co ma żyć w poezyi, w rzeczywistości umrzeć musi. Nic też dziwnego, że legendarny świat tatrzański ożył w rysunkach Skoczylasa, które budzą teraz takisam zachwyt miłośników sztuki rodzimej, jak dawniejsze jego dzieła, tworzone bez pokuszeń na otwarcie wrót do nowej epoki malarstwa.

Przeskok od poprzedniego malarza, odtwórcy naszych gór i górali, do Samlickiego, którego wystawa zbiorowa jest plonem kilkuletniego pobytu we Francyi, byłby bardzo gwałtowny, gdyby nie to, że prace ich łączy pewna cecha pokrewna: zerwanie z dotychczasową tradycyą malarską. Pobyt Samlickiego we Francyi odbił się oczywiście na jego twórczości, która z natury rzeczy dostosowała się do najświeższych prądów w malarstwie francuskiem i jest poniekąd ich odbiciem.

Ramy, w jakich obraca się ta twórczość, są szczupłe. Na siedmdziesiąt prac, składających wystawę zbiorową a powstałych (wedle Katalogu) między r. 1914 a 1922, spotykamy tylko portrety i studya pojedyńczych postaci lub do nich szkice, oraz widoki o niedaleko sięgającym horyzoncie. Rzeczy te wykonane są poprawnie pod względem rysunkowym, a co się tyczy kolorytu odznaczają się świeżością i harmonijnem zestawieniem barw, którego tak często brakuje w dziełach naszych malarzy. Wystawę zbiorową Samlickiego trzeba brać, jako całość, chcąc sobie wyrobić sąd o jej wartości. Dlatego też nie wyliczam prac pojedyńczych, a zaznaczam tylko, że dla miłośników sztuki w Krakowie stanowi miłą niespodziankę, daje im bowiem coś nowego, odrębnego w ujęciu i wykonaniu od rzeczy oglądanych stale na wystawach krakowskich.

Ciekawem w swoim rodzaju dopełnieniem rzeczonej wystawy jest — obok „Autoportretu" (nr. 59) Samlickiego — pięć jego portretów, malowanych: przez Malczewskiego (w r. 1912), przez Hofmanna (w r. 1920), przez Boznańską (w r. 1921 i 1922) i Lamberta (w r. 1921). Wywdzięczając się swej koleżance Boznańskiej, sportretował ją Samlicki (nr. 69) w sposób tak udatny, że niewielka ta podobizna jest jednym z najlepszych eksponatów wystawy zbiorowej.

Szybko a z tym rozmachem, jaki daje młodość, połączona z talentem i zapałem, kroczy naprzód Jabłoński. Tak niedawno temu ukazały się po raz pierwszy na widok publiczny jego prace, a co za ogromne uczynił już postępy! Wprawdzie wszystkie jego rzeczy, obecnie wystawione, noszą na sobie jeszcze cechy naiwnego niewyrobienia, marnotrawnego szafowania barwami, pewnej surowizny w rysunku i zamiłowaniu do kontrastowych efektów, ale pomimo tego a, być może, dlatego właśnie są tak sympatyczne przez swoją szczerość młodzieńczą i bujną żywotność. „Pawie oczy" (nr. 156), „Portret" (nr. 157), „Modelka" (nr. 158) zapowiadają w Jabłońskim tęgiego portrecistę a „Brzozowy las" (nr. 168), „Poprad" (nr. 159), „Sine wody" (nr. 160), „Zboże" (nr. 163), „Przed burzą" (nr. 165) i „Obłoki" (nr. 161) — to już nie pierwociny talentu, lecz dzieła malarza, biorącego szturmem prawdę i piękno przyrody. Gdyby i nadal w podobnem tempie rozwijał się talent Jabłońskiego, to niezadługo malarstwo nasze zyskałoby jeszcze jedną pierwszorzędną siłę. W stawianiu jednak horoskopów młodym malarzom czasów obecnych łatwo się pomylić, bo niewielu tylko z nich ma odwagę własnych przekonań i dość odporności, aby nie ulec nowomodnym prądom, którym hołdując, zdobywa młody malarz rozgłos bez zadawania sobie jakiegokolwiek rzetelnego trudu.

Bardzo miłe i z dużym zasobem finezyi kolorystycznej malowane są widoczki, przeważnie akwarelowe, Olesia. Artysta nie naśladuje Wyczółkowskiego, lecz stara się, zapatrzony w jego arcydzieła, nadać swym akwarelom ten wdzięk poetyczny i tę powiewność wykonania, które są znamionami akwareli, wychodzących z pod pendzla znakomitego mistrza. „Widoki zamku w Dębnie" (nr. 141 i 149), „Klasztor Norbertanek" (nr. 151), „Widok na Melsztyn" (nr. 13[illegible]) i „Pogodny dzień" (nr. 152) należą do najlepszych prac z pomiędzy dwudziestu czterech, które artysta tym razem wystawił.

Grott nadesłał kilka niebrzydkich widoczków olejnych (nr. 216—220), niewiadomo dlaczego wystawionych w gablotce, jakby to były jakieś przedmioty muzealne, oraz poprawne: studya kobiecego aktu i portret nr. (178—180).

„Legiony" (nr. 185) Jarockiego mają dużo nastroju grozy w krajobrazie i skłębionemi chmurami okrytem niebie. Gdyby maszerujący oddział legionistów był trochę staranniej podsz[illegible], jako masa, a kolorystycznie [illegible] tywiczna, czynił[illegible] ze wrażenie grozy [illegible] artyście chodziło.

Kilka zupełnie do[illegible] nadesłał Klimowski. [illegible] doskonałe kolorystycznie [illegible] w Wiśniczu" (nr. 187), „Jesień" (nr. 197), „Klasztor o zachodzie słońca" (nr. 198) i „Dziewczę z grabiami" (nr. 189). [illegible] zyskałby, gdyby [illegible] w mniejszych rozmiarach. Temat to bowiem za błahy na postać naturalnej wielkości.

Do najmłodszych malarzy, czyniących duże postępy, należy Kopystyński. Dał on bowiem na wystawę między innymi, zupełnie poprawny „Autoportret" (nr. 191) i pełen świeżości, jasny a soczysty w kolorze „Poranek w górach" (nr. 193). Wydaje się naogół z prac wystawionych, że Kopystyński stanie się [illegible] tęgim pejzażystą, kochającym się w słońcu i przezroczystej atmosferze górskiej.

JÓZEF TREPKA.

RZEŹBY z drzewa i różne artystyczne drobiazgi, dla miejsc kapielowych
WYROBY koszykarskie od najwykwintniejszych

WYROBY BEDNARSKIE
SITA i PRZETAKI ∞ KILIMY ∞
KRZESŁA składane drewniane i kuchenne i t. p.
Poleca w ogromnym wyborze po konkurencyjnych cenach hurtownie
„POLONICA" SPÓŁKA Z OGR. ODP. W KRAKOWIE
ULICA LORETAŃSKA L. 8.
Prosimy żądać ofert. Prosimy żądać ofert.

Sprzedaż bez wyjątku każdemu!
MATERJAŁY WEŁNIANE na suknie i palta damskie i męskie
UBRANIA MĘSKIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
WARSZAWSKIE Obuwie męskie i damskie
poleca
SZATNIA APROWIZACJI MIAST Sp. z o. o. 1257

Każda dobra gospodyni zaopatrzy się na zimę w jarzyny i owoce zamawiając je w
SPÓŁCE HANDLOWEJ ZWIĄZKU ZIEMIAN W KRAKOWIE, ULICA REFORMACKA L. 3.
Przyjmujemy zamówienia na ziemniaki, kapustę, buraki cwikłowe, groch, fasolę pomidory, ogórki, marchew, pietruszkę, jabłka, gruszki i t. p.
Przy zamówieniach powyżej 200 kg. na żądanie dostawa do piwnicy. — Ceny najniższe, worki plombowane. Także drobna sprzedaż. 1341

Skład kolder K. Sulikowski Kraków, ul. Grodzka 59. poleca kołdry gotowe i według zamówień.

FUTRA W największym wyborze po przystępnych cenach poleca firma ANTONIEGO TRĄBKI SYN Kraków, ul. Szewska L. 12.

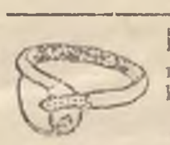
Gdzie i co nabyć!

Artystyczna wytwórnia krawiecka M. WĘGLARSKIEGO w Krakowie, Gołębia 5, telefon 1518 wykonuje kostjumy, amazonki, płaszcze, futra it.p. Są już żurnale z futrami na zimę 1922—1923.

FABRYKA KRAWATEK Kraków, Szpitalna l. 20 poleca hurtownie najnowsze fasony. Wysyła podróżujących — Wzory pocztą.

Pracownia kapeluszy Julji Rauszowej, Kraków, Bracka 4, I p. Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie, jakoteż farbowanie i fasonowanie kapeluszy. - Ceny niskie. - 879

Garnitury klubowe, salonowe i olomany, poleca najtaniej Józef Łuszczewicz, Zakład tapicerski, Florjańska L. 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble itp. po najniższych cenach. 854


Bandaże na największe i zastarzałe ruptury. Opaski Lawedena na największe wypadanie macicy. Pończochy gumowe na żylaki. Prostotrzymacze przeciw tworzącym się garbom itd. — Cenniki gratis. M. L. POLACZEK Sambor 23.

Pierwszorzędny Zakład krawiecki Hojtasz i Wołkowicz w Krakowie, ul. Podwale l. 5. Tel. Nr. 3346. Działy: Damski, męski i wojskowy. 857

KOSTJUMY PŁASZCZE, FUTRA SWITKI wykonuje solidnie i terminowo. Pierwszorzędna pracownia krawiecka 1355 Jana Stana Kraków, Smoleńska 17.

DOM w Krakowie, z wolnem mieszkaniem, do sprzedania. Informacyi udziela Dr. Zygmunt Mandel, adwokat, Kraków, Rynek główny 22. 1447

Zakład tapicersko-dekoracyjny 860 Franciszka Żaka, Kraków, plac Matejki l. 10. przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po cenach niskich,

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny magazyn mebli i wyrób kołder A. Rybiński w Krakowie, ul. Sławkowska 22 Telefon Nr. 3468. 871

Koncesyonowane Centralne Biuro Informacyjne w Krakowie - Karmelicka 15. przeprowadza wszelkie transakcje, kupna-sprzedaży, zamiany, dzierżawy, najmu, przyjmuje zgłoszenia lokacji kapitałów na hipoteki, administracje domów, szacowanie domów itp. 747

Praktyczno-teoretyczny „Podręcznik księgowości" zeszyt I. dla uczni kursów handlowych i samouków do nabycia w każdej księgarni lub u wydawcy. Kursa handlowe „HERMES" Jana Pilcha, KRAKÓW, ul. Floryańska 39, za nadesłaniem 600 mp. 878

Zakład pogrzebowy Gauirego Fiuta w Krakowie, ul. Grzegórzecka 7. urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacye i przewozi zwłoki do wszystkich krajów. — Wielki wybór trumien metalowych, dębowych i z miękkiego drzewa. — Ceny umiarkowane! 1168

Ważne dla Panów chcących golić się łagodnie brzytwą! Celem przekonania się proszę zwrócić się do dobrego szlifierza p. Myszkowskiego przy ul. Dietlowskiej L. 46. Jako fachowiec mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po zniżonych cenach. 876

PRACOWNIA KRAWIECKA Stefana Mielnika w Krakowie, przy ul. Długiej L. 24, przyjmuje wszelkie zamówienia na sezon po bardzo przystępnych cenach. 870

Szwalnia bielizny „ROZA" Filipa 23. wykonuje szybko, elegancko i tanio wszelkie zamówienia wchodzące w zakres bieliźniarstwa. 868

Fotografie artystycznie wykończone, wykonuje po umiarkowanych cenach Zakład fotograficzny „Marja", Kraków, Szewska 20. 852

Pracownia tapicerska w Krakowie, św. Jana 13, E. Wesołowski wykonuje wszelkie roboty tapicerskie, posiada na składzie sypialnie, otomany, materace włosienne. 867

Związek krawców i krawczyń. Mikołajska 13, Telefon 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 50% niżej cennika. 882

Józef Rzeszót krawiec cywilny i wojskowy w Krakowie, Dunajewskiego 7 Wykonuje roboty tak ze swojej, jak i z dostarczonej materji. — Ceny przystępne. Wykonanie solidne. 853

Stanisław Hachaj, Kraków, ul. św. Tomasza 9. Magazyn obuwia damskiego, męskiego, i dziecinnego. Wyrób własny. Najnowsze fasony angielskie francuskie, warszawskie ma stale na składzie w wielkim wyborze. 883

BIURO MIERNICZE inżyniera Artura Bromowicza Rządowo upow. geometry w Krakowie, Grodzka 26 Tel. 3414 przyjmuje zgłoszenia na parcelacyę, komasacyę, niwelacye, odgraniczenia i wykonuje plany, projekty z ważnością dla sądów, wszystkich władz administracyjnych i Urzędów Ziemskich. 933 Zgłoszenia pisemne i wyjaśnienia na prowincyę udziela szybko i bezpłatnie.

Dla pań! Dla pań! Na składzie: Suknie, płaszcze, kostyumy, swetry, szale, bluzy, pończochy, stroje kąpielowe, reformy, skarpetki dla dzieci, suknie domowe, szlafroczki. Najtaniej bo prywatnie. Lokal otwarty cały dzień. Przy Magazynie znana pierwszorzędna pracownia okryć damskich. 936 Dział dla krojenia form na okrycia, suknie etc. Kraków, Florjańska 24. II. p. front Józef Gałązka.

Kłódka najnowsza, zamyka i odmyka bez klucza jest najlepsza u każdego potrzebna, tylko 1000 Mk. sztuka. 1674 Karol Firuzek, Skoczów Śląsk Cieszyński.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja. Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek UL. GRODZKA L. 3, I p. dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne. 877

ORTOPEDYCZNE OBUWIE Kraków, Gertrudy 7 2109

Fabryczny skład Ludwinowskich skór, Kraków, Floryańska 27, poleca się odprzedaż drobna i hurtowna. 881

„GLORJA" fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska l. 11. 860

Związek handlowo-przemysłowy katol. Krawców ulica Floryańska 7. przyjmuje zamówienia na ubrania męskie według miary, sprzedaż także gotowej konfekcyi i materjałów. 866

Ważne dla pszczelarzy! Miodarki podkurzacze, siatki na twarz, kraty odgrodowe, klateczki na matki i zasuwy — poleca Zakład konc. dla instalacji wodociągów oraz Pracownia blacharska i przyborów pszczelniczych W. Gawor Kraków, ulica św. Tomasza L. 2 874

Fotografiści z lepszymi aparatami 9×12 do 13×18 potrzebni są do zdjęć w swej okolicy na dobrych warunkach. Zgłoszenia nadsyłać: Poznań, Łąkowa 14. Pircewicz. 1250

Abażury wykonuje ul. Jagiellońska 12 II p. Sztelarze są do nabycia.

Bardzo piękne wysokopienne i pół-pienne grusze i jabłonie w najlepszych odmianach ma do zbycia po cenach przystępnych, Zarząd Szkółek Tadeusza hr. Łubieńskiego Zassów pod Czarną, zapasy już na wyczerpaniu. 1392

Kawiarnia Centralna Bolesława Górskiego, w KRAKOWIE ul. Dunajewskiego L. 1. wydaje obiady od godz. 12 do 5 po południu. Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony. 855

Stare aparata kościelne odnawia po cenach przystępnych pracownia różańców i szkaplerzy Tow. pop. przem. kobiecego :: 1215 „MARTA" Kraków, św. Jana 24 I p.

Ceny zniżone! Firma chrześcijańska! 68 Krowoderska 68 Kraków Biuro Bielskiej Farbiarni R. [illegible] farbuje trwale, [illegible] termino[illegible]

Na sprze[illegible] GOSPODARSTWO 112 mórg ziemi [illegible] raczanej, w tem 12 mórg łąki z torfem, [illegible] du owocowego, 3 konie, 17 sztuk bydła [illegible] maszyny kompletne, budynki masywne. [illegible] mam gospodarstwa w cenie od 3—20 [illegible] biste zgłoszenia przyjmuje: Inżynier O. SCHMIDT, Pozna[illegible]

WĘGIEL KAM[illegible] pospółkę i miał dla przemiału 1208
WAPNO w kawałkach WAPNO :: mielone dla celów rolniczych :: szybko, tanio, akuratnie dostarcza JAN STROINSKI, Dąbrowa Górnicza ul. Sławkowska 32.

Obrazy do kościołów i mieszkań FIGURY, KRZYŻE, ramy do obrazów i fotografji KSIĄŻKI DO MODLENIA poleca STANISŁAW RĄB Kraków, Sławkowska 4.

Swój do swego Wyroby tkackie! poleca firma: Józef Jórasz poczta Korczyna powiat Krosno. Próbki z oceną i druki przesyła za nadesłaniem 600 mk. w liście poleconym. 279

Mączkę kostną znakomitą pożywkę dla drobiu poleca Apteka REDERA Kraków, Karmelicka 23. Tel. 1455. 636

WINA Węgierskie flaszkowe oraz WERMUT krajowy flaszkowy poleca 1161 T. CIEŚLIŃSKI i Ska zaprzysiężony dostawca win mszalnych. Kraków, Floryańska 14 (Hotel pod Różą)

AMPUŁKI poleca 1413 A. KACZOROWSKA Skład papieru i art. religijnych Kraków, ul. św. Anny 2.

OSOBA znająca się na kuchni i całem gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni na plebanji. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu" pod „Gospodyni". 1344

Potrzebny zaraz starszy pisarz podwórzowy kawaler znajomość książkowości konieczna, bez świadectw ofert przyjmować się nie będzie. Marja Popielowa Kurozwęki p. Staszów Ziemia Kielecka. 1381.

Szkółki Ogrodowe Zassów pod Czarną, Małopolska, poszukują zaraz uzdolnionego ogrodnika do prowadzenia hodowli róż i drzew owocowych. 1393

Kobieta starsza, inteligentna, która była główną zarządczynią w sanatorjum i w rządowym instytucie, polecenia bardzo dobre, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Wiadomość ul. Starowiślna 4. parter na lewo dla „Marji". 1281

Panna uzdolniona w ekspedycyi masarskiej potrzebna zaraz Kumala Szewska 2. 1425

Uczenica prof. Lalewicza i Petri'ego udziela lekcji gry na fortepianie. Janina Szymkiewiczowa. Piotra Michałowskiego 15. II. m. 12. od 3—5. 1377

Zarząd Dóbr Zassów poszukuje zaraz pisarza podwórzowego starszego kawalera. 1394

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Heleksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka

wie we znaki. Niestety, jak gdyby na urągowisko troskom ludzkim, zaświeciło na chwilę jeno jasne słońce, by ukryć się szczelnie i zda się na długo poza gęstą oponą chmur. Spadł znowu rzęsisty deszcz, a do towarzystwa przyłączył się silny wicher, który ukradł drzewom żółkniejące liście i rzucił je na poniewierkę na ulice i chodniki...

PRZYJAZD PREMIERA NOWAKA I MIN. KUMANIECKIEGO. Jak już donosiliśmy, dzisiaj, we czwartek, o godz. 10.20 wieczorem przyjeżdżają do Krakowa premier Nowak i min. oświaty Kumaniecki. Pierwszy udzielać będzie [illegible] województwa w piątek 6 [illegible] w południe, zaś min. Kum[illegible] dnia 9 b. m., również w gm[illegible] województwa, od godz. 12.30—2 po południu.

Premierowi towarzyszyć będą: podsekretarz stanu p. Studziński i sekretarz osobisty p. Angerman, a min. Kumanieckiemu Dr Jan Tryling. Ministrowie wezmą udział w uroczystej inauguracyi roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiell. w dniu 7 b. m.

ODZNACZENIE. Jak się dowiadujemy, Dr Kazimierz Maryan Morawski, b. radca poselstwa w Bukareszcie, odznaczony został przez króla Ferdynanda I orderem Gwiazdy Rumuńskiej w stopniu komandora.

ZMIANY NA STANOWISKU DOW. OKR. KORP. W KRAKOWIE. W dniu 6 b. m. opuszcza nasze miasto gen. Osiński, dotychczasowy dowódca okr. korp. w Krakowie, udając się na nowe służbowe miejsce do Warszawy. Obywatelstwo Krakowa, jak i cały okręg korpusu, z żalem żegna odjeżdżającego generała, który przez półtoraroczny pobyt swój w Krakowie nawiązał serdeczną nić między obywatelstwem a wojskowością i stworzył nader harmonijne współżycie obu tych odłamów społeczeństwa.

Minister spraw wojsk. wyraził w rozkazie dziennym nowemu dowódcy okręgu korp. w Krakowie, gen. dyw. J. Czikelowi, uznanie za jego wydatną pracę na stanowisku szefa administracyi armii, które to stanowisko zajmował bezpośrednio przed objęciem dowództwa krakowskiego okręgu korpuśnego. Szczególne zasługi położył ustępujący szef admin. około przemysłu wojennego, tworząc pierwsze podstawy mobilizacyi technicznej.

W FEJLETONIE DZIENNIKA na czwartej stronie [illegible]amy dzisiaj sprawozdanie z obecnej [illegible]ak. Tow. Sztuk Pięknych pióra p. [illegible].

[illegible] dzisiejszym, jutrzejszym i poju[illegible]jemy w oddcinku na drugiej [illegible] prof. Sieniatyckiego o artyku[illegible] Kumanieckiego i Zdziechow[illegible]ych „reformie Kościoła", a za[illegible] cele dzieła zbiorowego „O na[illegible]spolitej".

[illegible] „JAN POWALSKI?" W odpowie[illegible] pytania co do osoby „Jana Po[illegible]tora znakomitej powieści: „Nad [illegible]tórej p. Maciej Szukiewicz za[illegible] Narodu" dwa interesujące [illegible] tylko zakomunikować, że [illegible] jest pseudonimem żony jedne[illegible] profesorów na Uniwersytecie [illegible].

WĘGIEL NIE PODROŻEJE. Według wiadomości, nadchodzących z Katowic, podwyżka cen węgla na razie nie nastąpi. Podwyżka spowodowana jest tylko na wypadek, gdyby koszta transportu poszły w górę.

OGRABIONE MIESZKANIE. Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Rozalii Zając, lat 22, służącej, Annie Liszkównej, lat 19, wyrobnicy, Stanisławie Kłuskównej, lat 22, wyrobnicy i Julianowi Fudale, lat 20. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię kradzieży, dokonanej w nocy z 17 na 18 lutego 1920 r. w Sierszy, na szkodę pp. Radeckich, pracodawców Zającowej. Według aktu oskarżenia, obwinieni, korzystając z nieobecności pp. Radeckich, skradli z ich mieszkania znaczną ilość garderoby i biżuteryi, oraz srebrne i złote monety austryackie wielomilionowej wartości. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Zającówna wprowadziła współoskarżonych do mieszkania jej państwa i wskazała im, gdzie znajdują się rzeczy większej wartości. Spółka złodziejska, po dokonanym rabunku, uraczyła się masą pączków, pozostawionych na tacach w kredensie.

Wczorajszą rozprawę, której przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz, odroczono, celem przesłuchania nowych świadków.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia leżał nad południową Europą i na zachód od Norwegii, niskiego zaś nad Islandyą i nad zachodnią Rosyą.

W Polsce przeważały wiatry z kierunków zachodnich, które, niosąc chłodne i wilgotne powietrze z nad Atlantyku, spowodowały pochmurną i dżdżystą pogodę. Temperatury w godzinach południowych wahały się w Polsce w granicach od 9—12° (Poznań +9, Lwów +12, Warszawa +11, Kraków +10).

Kraków: Temperatura +9.3, maximum +13.3, minimum +6.2, opad 0.3 mm., stan nieba: pochmurno.

Prognoza na czwartek: Stopniowe polepszenie się stanu pogody, niewielki spadek temperatury, słabe wiatry z kierunków półn.-zachodnich.

Z Polski i ze świata.

ZNAMIENNY OBJAW. Dzienniki lwowskie donoszą: W ciągu 24-godzinnego czasokresu od rana dnia jednego do rana następnego, notuje zwyczajnie inspekcya V komisaryatu policyjnego 50—80 wypadków doniesień o różne przekroczenia. Jednak w wigilię żydowskiego święta „sądnego dnia" za taki przeciąg czasu zanotowano zaledwie 7 doniesień. Przyczyną tego dodatniego objawu był fakt zamknięcia na ten czas wszystkich szynków żydowskich, będących źródłem wszelkiego zła i kryminalnych przestępstw.

URZĘDNICZKA POCZTOWA FAŁSZERKĄ PRZEKAZÓW POCZTOWYCH. Przed trybunałem sądu karnego we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw dwom siostrom Ukrainkom: Julii Ederównie, urzędniczce pocztowej i Maryi Ederównie, seminarzystce, oskarżonym o sprzeniewierzenie pieniędzy z przekazów pocztowych, kradzież i oszustwo. Główną działaczką była Julia, asystentka, a następnie likwidatorka w głównej Kasie pocztowej. Wykradała ona przekazy jeszcze przed ich rozsortowaniem, fałszowała na nich odpdpisy, przeprowadzała związane z tem manipulacyjne zapiski i podejmowała pieniądze dla jakiejś osoby podstawionej. W ten sposób sprzeniewierzyła 266.000, a widząc, że tak gładko idzie sprawa, sfałszowała przekaz na pół miliona marek, a dla podjęcia ich posłała do Kasy swoją siostrę, Maryę, którą umyślnie w tym celu sprowadziła z Przemyśla. Prócz tego, dopuściła się Julia Ederówna kradzieży z włamaniem. Mianowicie przy pomocy wytrychu dostała się do mieszkania swej przyjaciółki, p. Hołubowej i skradła kosz z garderobą.

Ederówna tłumaczy się, że działała pod wpływem jakiegoś Kurdydyka, który, pod grozą wyjawienia jakiejś jej dyskretnej tajemnicy, zmuszał ją do oszustw i kradzieży na rzecz... internowanych Ukraińców. Ów Kurdydyk jest jednak najprawdopodobniej postacią legendarną, wymyśloną przez J. Ederównę dla ratowania się z ciężkich opresyi, gdyż mimo najskrzętniejszych poszukiwań, władze nietylko go nie wykryły, ale nawet nie natrafiły na najmniejszy ślad podobnego osobnika.

RABUNEK W BIAŁY DZIEŃ W CUKIERNI. W niedzielę, w samo południe, gdy lokal był przepełniony gośćmi, kupowała ciastka w pierwszorzędnej cukierni p. Zaleskiego we Lwowie słuchaczka uniw., p. Suchorzewska. Obok niej stanął jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, który po chwili wyrwał jej z ręki torebkę z pieniędzmi i uciekł, zanim ona sama i otoczenie zdołało zoryentować się, co się stało.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Dyrektor teatrów warszawskich, p. Lorentowicz, podał się do dymisyi. Na jego miejsce nikt nie będzie zamianowany. Miejsce dyrektora finansów objął b. intendent teatrów warszawskich, p. Trojanowski.

Aktorzy warszawscy zażądali podwyżki gaży o 25 procent. Jeżeli do 6 b. m. sprawa nie będzie załatwiona, naradzą się nad dalszemi konsekwencyami. Zaznaczyć przytem należy, że niektórzy z aktorów biorą po milion marek miesięcznie.

GAZETY WARSZAWSKIE PO STO MAREK. Od 16 b. m. wszystkie dzienniki warszawskie podnoszą cenę egzemplarza na 100 mk., a prenumeratę miesięczną na 2.800 mk.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. Aj. wsch. donosi: Na wiecu posła Łańcuckiego w Łodzi aresztowany został Moten Arenstein, komunista i Hana Goldberg. Oprócz wymienionych, aresztowano jeszcze sześciu członków Komunistycznego Związku proletaryatu miast i wsi.

STRAJK KAMIENICZNIKÓW WIEDEŃSKICH, o którym doniosły wczorajsze depesze, jest jednym z najoryginalniejszych, jakie kiedykolwiek się wydarzyły i może mieć daleko sięgające następstwa. Społeczeństwo bowiem stolicy Austryi podzieliło się, bez względu na oryentacyę polityczna pojedynczych osobników, na dwa wrogie obozy: właścicieli domów i lokatorów. Ci ostatni nie godzą się na podwyższenie czynszu z mieszkań, którego domagają się kamienicznicy, ponieważ obawiają się, że najmniejsze nawet naruszenie ustawy o ochronie lokatorów sprowadzić musi stopniowe jej osłabienie, a wreszcie zupełne usunięcie.

Tymczasem właściciele domów, wychodząc z założenia, że przy obecnej wysokości czynszów nietylko nie mają żadnego dochodu ze swych realności, ale nawet nie mogą opłacić podatków, są nieustępliwi i zagrozili w pierwszym rzędzie, iż zamkną bramy domów i dopływ wody, oraz przestaną oświetlać schody i nie będą czynili porządków na trotuarach przed swymi domami.

Magistrat i policya czynią, co mogą, aby nastraszyć właścicieli realności skutkami prawnymi, jakie pociągnie za sobą ich postępowanie, naruszające bezpieczeństwo publiczne i prawa lokatorów. Pomimo tego, kamienicznicy wiedeńscy, z którymi solidaryzują się właściciele realności po innych miastach austryackich, postanowili nic ustępować od żądania podwyższenia czynszu mieszkaniowego 1900 razy w porównaniu z rokiem 1914.

Wojna ta domowa skołatanej Austryi rozstrzygnie się zapewne niebawem i to nie z korzyścią dla właścicieli domów. Taki już jest duch czasu, a presya, wywarta przez ich strajk na społeczeństwo, nie pomoże.

Zawiadomienia i komunikaty.

ZE ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 7 b. m. w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) p. Witold Krzyżanowski będzie mówił na temat: „Oświata pozaszkolna w Danii" (Wrażenia z wycieczki). Wstęp bezpłatny.

Cegiełki wawelskie.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 3847-mą im. Jadwigi i Stanisława Kontkiewczów w 40-letnią rocznicę ślubu — dzieci; 3848 im. ś. p. Klementyny Nepresowej — Edmund Lipiński i Henrykostwo de Phull; 3849 w dniu imienin prof. Dra Władysława Janczewskiego — wdzięczne uczenice I kursu Zakładu położn. św. Zofii; 3850 gimnazyum koedukacyjne w Milanówku — nauczycielstwo — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Barbara Low z Edinburga złożyła na ogólne cele odbudowy Zamku 7500 mk., a grono profesorskie państw. kursów nauczycielskich w Krakowie 30.000 mk.

12% płaci od wkładek oszcz. złożonych na książeczkę za 1 mies. wypowiedzeniem
Spółdzielnia Tow. „Rozwój"
Kraków, ulica Garncarska l. 7.
Telefon 3544.
1395

Z teatrów krakowskich.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W BIELSKU I CIESZYNIE. Zespół teatru im. J. Słowackiego wyjeżdża na sobotę 7 i niedzielę 8 b. m. do Bielska i Cieszyna dla odegrania w obu miastach arcydzieł Fredrowskich: „Zrzędność i przekora" i „Mąż i żona". Wieczory te w obu miastach obudziły niezwykle żywe zainteresowanie.

OPERA I OPERETKA. P. Gruszczyński wystąpi po raz ostatni dziś, we środę 5 b. m., w roli Cania w „Pajacach". Nadto w „Cavalleria Rusticana" wystąpi gościnnie ciesząca się u nas nadzwyczajnem powodzeniem p. Józefa Zacharska, primadonna opery lwowskiej. W przygotowaniu sensacyjna nowość: „Łabędź z Orientu", operetka V. Hollaender'a, z nowo pozyskanemi siłami w rolach głównych.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 5 października: „Edukacya Bronki" Krzywoszewskiego.

Piątek 6 października: „Marya Stuart" Słowackiego.

Sobota 7 października: „Marya Stuart" Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Czwartek 5 b. m.: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

OD WYDAWNICTWA.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty za miesiąc **październik**, w celu uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Kronika sportowa.

Echa z Zagrzebia.

Zwycięstwo Polski nad Jugosławią wywarło w świecie sportowym zagranicznym wielkie wrażenie. Po zwycięstwach nad Czechami i Szwecyą spodziewano się porażki drużyny polskiej. Prasa zagraniczna bez wyjątku podaje, że zwycięstwo nasze jest w zupełności zasłużone. Szczególnie podnoszą z uznaniem grę Popiela, a z pomocy w pierwszym rzędzie Cikowskiego i Spojdę. Pomoc nasza wraz z Synowcem przechyliła zdaje się szalę zwycięstwa. Doskonale zgrana para obrońców Cracovii zastosowując umiejętnie i sprytnie system jednego backa paraliżowała ataki przeciwnika. Kałuża w napadzie wykazał wielką inteligencyę i zrozumienie gry, które to walory oceniła należycie publiczność i prasa fachowa.

Porażka Sparty czeskiej.

Nürnberg jedna z najlepszych drużyn niemieckich pokonała Spartę czeską na jej własnem boisku w Pradze 3:0. Takiej porażki dawno nie notują kroniki mistrza czeskiego.

Wiedeń.

Znana z niedawnego pobytu w Krakowie Admira wygrała z Semmeringiem 6:3 wysuwając się na trzecie miejsce w mistrzostwie. Wac.—Waf 1:0.

Budapeszt.

Dotychczasowy mistrz Węgier sławny MTK. poniósł porażkę w stosunku 2:1 z BAC., FTC.—Toerekves 2:2, UTC.— Zuglo 1:0.

Sztokholm.

Doskonały biegacz Lundgren poprawił rekord światowy w biegu 1 km. na 2 min. 28'5 s.

TELEGRAMY.

Afera Jampolski-Bryl.

Warszawa. (Tel. wł.) Znana afera Jampolski—Bryl znalazła swój oddźwięk w Stron. lud., które we wtorek i środę obradowało nad tą sprawą. Posła Witosa podczas tych obrad nie było, albowiem w sprawach drażliwych nie chce nigdy zająć wyraźnego stanowiska. Przewodniczył pos. Rataj.

Oczywiście, jak należało przypuszczać, żadnych uchwał nie powzięto, któreby potępiały pos. Bryla. Przed zebraniem rozdano list otwarty Bryla, „wydany do całego społeczeństwa polskiego". W liście tym nie broni się bynajmniej pos. Bryl przed zarzutami stawianymi przez Jampolskiego. Atakuje on Jampolskiego. Zdaniem Bryla powoduje się p. Jampolski osobistą animozyą i zawodem doznanym przy stawianiu kandydatury. Jampolski miał zwrócić się do p. Witosa z żądaniem, ażeby go na 12 miejscu postawił, tymczasem Jampolski został usunięty, a na 14 miejscu znalazła się kandydatura Bryla, którego zresztą Jampolski zwalczał na zarządach głównych i okręgowych.

Pos. Rataj, kiedy jeździł do Lwowa, ażeby załatwić tę sprawę, nie miał odwagi wziąć tej sprawy pod ostateczną decyzyę.

Uchwalono szereg rezolucyi: 1) Wyraża się ubolewanie, że Jampolski nie zgłosił się do władz centralnych stronnictwa i nie udzielił informacyi i nie przedstawił zarzutów przeciwko pos. Brylowi. Zarząd stronnictwa wzywa Jampolskiego, ażeby to uczynił w najbliższym czasie.

W 2 rezolucyi zarząd przekazuje rozpatrzenie całej afery sądowi partyjnemu, wzywa go, ażeby zajął się sprawą, nie czekając wyniku rozprawy sądowej, którą Bryl wytoczył Jampolskiemu.

W 3 rezolucyi zarząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie Bryla, złożone w liście otwartym, w którym zapewnia, że o ileby sąd wydał o nim wyrok ujemny, natenczas zrzeka się on mandatu.

PRACE DELEGATÓW LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegaci Ligi narodów, pp. Saura i Lasicz, ukończyli badanie odcinka litewskiego i wyjechali do Suwałk na badanie pasa neutralnego, a stamtąd udadzą się do Kowna, skąd powrócą do Warszawy dn. 13 b. m.

URZĘDNICY W OKRĘGU 46 ZA BLOKIEM NARODOWYM.

Żywiec. (Telef. wł.) Urzędnicy całego okręgu 46 uchwalili poprzeć przy wyborach listę Bloku Narodowego i zrzec się własnej zawodowej listy. Jednego z posłów uproszą o specyalne pilnowanie urzędniczych interesów.

POLSKIE KANDYDATURY DO SEJMU LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Wilno. (A. W.) Centralny polski komitet wyborczy do Sejmu kowieńskiego wystawił na pierwszych miejscach swoich list wyborczych następujących kandydatów: W okręgu maryampolskim art. malarza p. N. Narewicza i rolnika p. Borysowicza; w okręgu łuciańskim p. Henryka Brzozowskiego i Dra Piotra Mackiewicza; w okręgu poniewieckim ks. Launa i p. Wincentego Kulwiccia; w okręgu kowieńskim ks. Lausa i p. Kazimierza Janczewskiego; w okręgu rosieńskim pp. Adolfa Grajewskiego i K. Janczewskiego.

Grupa bezpartyjnych Polaków, robotników i drobnych rolników zgłosiła listę w okręgu rosieńskim z p. Wincentym Rumplem na czele, zaś grupa robotników i włościan Polaków wystawiła listę własną w okręgu kowieńskim na czele z p. Kazimierzem Wołkowickim.

Pomoc dla Austryi uchwalona.

Genewa. P. A. T. Układ w sprawie pomocy dla Austryi został dziś podpisany przez lorda Balfoura imieniem Anglii, Hannotaux imieniem Francyi, markiza Imperiali im. Włoch i Pospiszila im. Czecho-Słowacyi w zastępstwie Dra Benesza, tudzież Dra Seipela imieniem Austryi. Układ dzieli się na trzy części. Pierwsza część zawiera gwarancye polityczne, dwie następne części omawiają sprawy gospodarcze i finansowe.

WŁOCHY BĘDĄ KONTROLEREM AUSTRYI.

Rzym. (A. W.) Oficyalnie donoszą, że Rada Ligi narodów po zakończeniu posiedzenia genewskiego, zbadała i przyjęła włoski wniosek o zmianie kontroli finansów austryackich. — W myśl tego właściwą kontrolę przejmą Włochy.

Faszyści zdobywają Tyrol.

Wiedeń. (A. W). Według wiadomości otrzymnych z Insbrucku, wtargnęli faszyści w sile 1.000 ludzi do Bozen i obsadzili wszystkie większe ulice i gmachy rządowe. Karabinierzy cofnęli się wobec przewagi liczebnej, tak, że do starcia nie przyszło. W ciągu całego dnia otrzymywali faszyści dalsze posiłki z Włoch.

Rada gminna, która zebrała się popołudniu, przyjęła wszelkie warunki faszystów, i wyraziła ubolewanie z powodu zajść antywłoskich do jakich przyszło w Insbrucku.

Faszyści zachowują się wzorowo i zapowiadają ekspedycyę karną do Insbrucku(?), gdzie przed kilku dniami pobito Włochów. Oświadczyli się oni przeciw autonomii Tyrolu południowego a domagają się ustąpienia komisarza cywilnego.

Wiedeń. (A. W). Mussolini zawiadomił rząd włoski, iż zmobilizuje całe Włochy północne i obsadzi Tyrol południowy. O ile rząd sam nie wykona żądań faszystów obejmą oni władzę w Tyrolu. Rząd jest zupełnie bezsilny.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. „Przegląd Wieczorny" donosi: Do dyrekcyi kolejowej warszawskiej nadeszło 10 nowych parowozów osobowych, sporządzonych we fabryce niemieckiej Schwarzkopfa, które już zaciągnięto do trakcyi. Nowe parowozy są podług typu dawnych P. 8 i noszą numeracyę 216—226. Maksymalna szybkość nowych parowozów wynosi 100 km. na godzinę.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj powróciła z Francyi delegacya naukowo-lekarska, złożona z asystentów uniwersytetów polskich pod przewodnictwem prof. uniwersytetu warsz. Krzyształowicza. Delegacya doznała serdecznego przyjęcia ze strony francuskich sfer naukowych i społeczeństwa zarówno, jak i ze strony miejscowej kolonii polskiej. Delegacya zwiedziła w celach naukowych kliniki uniwersyteckie, Sorbonę, szpitale, Instytut Pasteura oraz szereg pracowni i zakładów naukowych. Wszędzie spotykali się nasi lekarze z oznakami sympatyi ze względu na tradycyjne węzły, łączące Francyę z Polską.

Palermo. P. A. T. Przybył tu b. król grecki, Konstantyn.

Berlin. P. A. T. Od dnia 1 listopada podwyższone będą na kolejach niemieckich ceny biletów osobowych o 100%.

Wiadomości gospodarcze

PRODUKCYA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU. A. W. donosi, że w polskiej części G. Śląska wydobyto za czas od dnia 18 do 24 września 456.610 ton węgla kamiennego. Własne zapotrzebowanie na polskim G. Śląsku wynosiło 139.277 ton.

Do innych dzielnic Polski wysłano: 106.210, do Niemiec 157.344, za granicę: a) do Austryi 45.597, b) do Czechosłowacyi 3.343, c) do Szwecyi 3.019, d) do Węgier 5.164, e) do Gdańska 7.352, f) do Kłajpedy 814, g) do Danii 65, h) do Szwajcaryi 443 ton. Zażądano wagonów pod węgiel 47.072, dostarczono 40.092, brakowało 6.980, czyli 14.8%.

Z niemieckiej części G. Śląska wydobyto za czas od 17 do 23 ub. m. 182.158 ton węgla kamiennego.

WSPÓŁPRACA PRZEMYSŁU POLSKIEGO Z BELGIJSKIM. W przyszłym roku rozpocznie się budowa trzeciej fabryki parowozów firmy H. Cegielski w Poznaniu. Fabryka ta ma współpracować z wszechświatowej sławy fabryką lokomotyw Cockerill w Belgii. Tytułem rekompenzaty za współpracę rząd polski zamówił w firmie Cockerill 100 parowozów z dostawą w roku 1923. Parowozy te będą należeć do typu polskiego, skonstruowanego przez K. K. Ż. W najbliższych dniach odbędą się próby sprawności polskiego typu lokomotyw przy udziale wybitnych sił inżynierskich ministeryum kolei żelaznych.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zebranie giełdowe ze środy pod względem usposobienia dla walut obcych i dewiz było niejednolite. Tendencya kształtowała się zwyżkowo dla dolarów, funtów szterlingów, walut zachodnich, a także dla korony czeskiej w gotówce i przekazach, natomiast marka niemiecka i po części waluty skandynawskie wykazywały dążność zniżkową, podczas gdy niem. austr. korona utrzymała się na wczorajszych szacowaniach.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez chętnych nabywców.

Rynek efektów przemysłowych, górniczych i handlowych był ruchliwszy, przyczem kilka gatunków akcyi uzyskało zwyżkę, wczorajsza zaś hausse'a na akcye Cegielskiego już osłabła, wobec znaczniejszego zaofiarowania tychże. Nabywano: Zieleniewski (zwyżk.), Cegielski (zniżk.), Tepege (zwyżk.), P. T. H. (zwyżk.), Trzebinia żelazo, Siersza górnicza (zniżk.), Polska Nafta (zwyżk.), Pezet (zwyżk.), Krakus, Pharma (zwyżk.).

Szacowania środowe wynosiły: Dolary amer. 9.200 m., dolary kanad. 8.950 m., funty szterl. 40.000 m., floreny holend. 3.400 m., franki szwajc. 1.680, franki franc. 680, franki belg. 645, liry 380—385 m., leje 45—48 m., korony szwedz. 2.316 m., korony duńsk. 1.782 m., korony norw. 1.425 m., korony czesk. 295 m., korony węg. 3 m. 25 fen., korony niem. austr. 12 fen., marki niem. 4 m. 40 fen.

Przekazy: na Berlin 4 m. 60 fen., na Pragę 300 m., na Wiedeń 12 i pół fen., na Londyn 40.700 m.

Ruch przekazowy dość żywy, zwłaszcza na Berlin.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE
z dnia 4 października 1922 r. L. 18[illegible]

	ofiarow.	żądane	transak.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	9000·—	9250·—	9200·—
" kanadyjskie	[illegible]	9100·—	—
Franki francuskie	665 —	695 —	685·—
" belgijskie	650·—	670·—	—
" szwajcarskie	1650 —	1750·—	—
Funty szterlingi	40 500	41 500	40700·
Marki niemieckie	4 50	5·	4 52
Korony austryackie	—·12	·13	—·12
" czecho-słowackie	280 —	300 —	300·—
" węgierskie	3 —	3·50	—
" szwedzkie	—	—	—
" duńskie	—	—	—
" norweskie	—	—	—
Lei rumańskie	50·—	55 —	—
Liry włoskie	380 —	400 —	—
Marki fińskie	—	—	
Floreny holenderskie	—	[illegible]	
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	
" dumskie 100	—	—	
" " 1000			
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I-Vem.	600·—	700·—	—
Bank Hipoteczny	750·—	850 —	820
" Małopolski	725·—	775·—	—
Ziemski Bank Kredytowy	575·—	625 —	—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	—
Akc. Bank Związkowy I—VII	650·	700·—	—
Bank Komercyalny I—IV	425	475·—	—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
Bank Kredytowy w Warszawie	8800·—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	2100·—	2300·—	—
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	800·—	900·—	820·
Fubor Sp. a. h.-prz. Ł. J. Borkowski	—	—	—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	150 —	200 —	175·
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) I-II.	[illegible]	2750·—	—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	600 —	700 —	—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			—
Żegluga Polska	225 —	275·—	—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi.	—	—	—
Zieleniewski	6100 —	6400·—	6200·—
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-III. em.	1040 —	12[illegible]	—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	4800·—	5300·—	5300 —
Potęga Tow. pol. fabr. huty żel.	28 000	31 000	—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	10 000	12 000	—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	1700.—	2000·—	1800·—
Zakłady amunicyjne „Pocisk",	650·—	750·—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—	—
W. Kucharski fabr. wyr. metal.	—	—	—
Herzfeld-Victorius. odl. żel. i emalj.	—	—	—
„Automotor" fabryka samochodów	1000·—	1200.—	—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	29 000	30 000	[illegible]
„Górka" fabryka cementu	7700	8000·—	—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	11000	12.000	11.000
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	7700·—	8300·	7800·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	2000 —	2300·—	2100·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	—	—	—
Oikos I-III.		—	—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1400·—	1600·—	—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400·—	4600·—	—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyek.	1900 —	2100·—	2075·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie.	3200·—	3400 —	—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	5100 —	5300·—	—
Ska akc. Elektr. Okręg. w Sierszy	—	—	

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy. Berlin 0.27, Holandya 207 1/2, Nowy Jork 536, Londyn 2357, Paryż 40.62, Medyolan 22.85, Bruksela 38.25, Kopenhaga 110, Sztokholm 142, Chrystyania 93 1/2, Madryt 81.20, Buenos Aires 190, Praga 17 1/2, Budapeszt 0.21 1/2, Bukareszt 3.30, Zagrzeb 1.92 1/2, Sofia 3.25, Warszawa 0.06, Wiedeń 0.00 3/4, austr. kor. stempl. 0.00 7/8.

Warszawa. P. A. T. Milionówka trans. 1650—1610—1650. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 9250—9190, sprzed. 9235, kupno 9145; marki niem. trans. 467.50—457.50—462.50.

Swój do swego po swoje.